

Charles Sherlock Fillmore

DOBROBYT



Tłumaczenie i opracowanie: Karina Anna Lipiec
wrzesień 2023 – ? 2024

WSTĘP

Jest to jak najbardziej logiczne, że mądry Stwórca zaspakaja potrzeby swoich stworzeń, i zaspakaja je w optymalny sposób i we właściwym czasie. Zaspakajanie potrzeb materialnych następuje dzięki niezbędnemu do ich pozyskania wysiłkowi. Budulcem wszystkich dóbr - materialnych, umysłowych i duchowych – jest jedna substancja duchowa – energia, która zostaje przekształcona w dowolne dobro wybranego rodzaju w dowolnej ilości. Brzmi to nieprawdopodobnie, ale takie jest jedyne Prawo – Bóg Ojciec stworzył jedną substancję duchową, która tak jak nasiono, staje się tym, co jest zgodne z kształtującą je cudowną mocą umysłu.

Może się wydawać, że rolnik zbiera plon tylko i wyłącznie dzięki nasionom – lecz gdyby nie miał wiary, że z nasion wyrosnie zboże – nigdy by nie wydały plonu, gdyż nasiona nie zostały by ożywione tchnieniem Ducha. W taki sposób kształtujemy [okoliczności naszego życia] – procesy umysłowe [mentalne] nadają formę substancji duchowej [energii], którą [obserwujemy i doświadczamy jako okoliczności naszego życia, jako dobrobyt lub niedostatek].

Doświadczenie dobrobytu dzięki przywłaszczeniu sobie dóbr materialnych i duchowych, jest sumą zrozumienia i kształtowania swoich myśli (które podróżują w umyśle jako elektryczne impulsy wzdłuż ścieżek nerwowych) nastawionych na dostrzeganie w sprawach doczesnych przede wszystkim tego, co nazywamy dobrostanem.

Wyjaśnijmy – proces kreacji obejmuje królestwo pomysłów (idei), wzorce (schematy) kształtowania tychże pomysłów [na podstawie wrażeń] oraz wyrażenia (przemawianie się, urzeczywistnianie) pomysłów w świecie fizycznym. W ten sposób proces kreacji uosabia Trójkę, gdyż za widzialnym wszechświatem [oraz twoim indywidualnym światem] kryją się pierwotne koncepcje [w postaci energii, jako potencjału], które są kształtowane zgodnie z mentalnym wzorcem.

Współczesna nauka uczy nas, że przestrzeń jest wypełniona energią, która przekształca ziemię zgodnie z poziomem umiejętności kontrolowania [tejże energii mocą własnych myśli].

Według duchowej logiki energia jest emanacją (ekspresją) umysłu i nie można jej przypisywać ograniczeń materii. Rzeczywistość duchowa – energia tkwi w umyśle, który wyobraził ją sobie, a jej istnienie jest podtrzymywane i zarządzane za pomocą idei. Dlatego energia będzie istnieć tak długo, jak długo umysł będzie umiał [i chciał] z niej korzystać. Kiedy Umysł zakończy cykle tworzenia, zarówno widzialne jak i niewidzialne wszechświaty znikną, i pozostanie tylko Umysł [świadomość]; "Całe zastępy anielskie zostaną rozproszone, a niebiosy zrolują się jak zwoje księgi".

Jezus nigdy nie twierdził, że Królestwo Niebieskie to konkretne miejsce, które odziedziczą dobrzy ludzie po śmierci, gdyż Królestwo to jest [odczuwanym lub nie stanem] dobrobytu tu i teraz. "Spodobało się Ojcu naszemu dać wam królestwo. [(...) Skarb niewyczerpalny w niebie, gdzie złodziej nie dostaje ani mól nie niszczy. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze"; Łk 12: 32 -34 – królestwem jest zatem to, co uznasz za swój skarb, czymkolwiek by ten skarb nie był: sławą,

pieniężmi, bogactwem czy spełnionym radosnym życiem.] Jezus naucza, że to, co fizycy nazywają energią, człowiek dzięki umysłowi może dowolnie ukształtować w okoliczności swojego życia. Zamiast przypadkowych ślepych sił stwarzających wszechświat i życie, Jezus objawił, że [wszystkie wydarzenia są odzwierciedleniem stanu mentalnego, *kształtu* pielęgnowanych w świadomości myśli].

Najważniejsze, co musimy sobie uświadomić, jest to, że Bóg wyposażył nas w potężne i skuteczne narzędzie umożliwiające nam zaspokajanie wszystkich potrzeb i pragnień.

PS od tłumacza:

Książka ta powstała w 1937 r, blisko 90 lat temu, przez ten czas fizyka kwantowa (mechanika kwantowa), do której odnosi się Ch. Fillmore, niezwykle się rozwinęła. Tłumacząc książkę w 2023 roku nie sposób udawać, że nic o osiągnięciach fizyków kwantowych nie wiem. Tłumaczenie to oddawanie treści, a jeszcze konkretniej: sensu treści, ale musi on być oddany współczesnym językiem (tłumaczenie z angielskiego na polski a następnie z polskiego na *nasz*), co oznacza, że wzmianki dotyczące fal, atomów muszę *wyłuskać* z treści pisanej przecież za pomocą pojęć i wiedzy Autora, którą posiadał 90 lat temu.

Zdumiewa mnie dobra intuicja Charles'a Fillmore'a. Pomimo, że odkrycia mechaniki kwantowej za jego czasów były dopiero w *powijakach* – a jednak wystarczy oddać ówczesne pojęcia współczesnymi, a dostajemy obraz rzeczywistości korpuskularno – kwantowej wszechświata, odnajdujemy opis załamania funkcji atomów.

LEKCJA 1:

Energia – fundamentalnym budulcem wszechświata

Boży Umysł – świadomość jest jedyną i realną rzeczywistością. Kiedy przyjmiesz idee tworzące ten Umysł do swojego umysłu i będziesz w nich trwał – wtedy zaczniesz wzrastać w tobie ogromna moc [mentalna], która ożywi duszę, ponieważ ta moc jest jej podstawową właściwością. Jeśli dusza jest w dobrej kondycji, jej moc wpływa dobroczynnie na ciało fizyczne i na wszystkie sprawy twojego życia. Nadchodzi nowa era, stare [praktykowane od lat] wzorce postrzegania źródeł naszego dobrostanu ustąpią nowym wzorcom - [dzięki coraz większej liczbie ludzi, którzy zwracają się ku sprawom ducha]. Nadchodzi [nowa ziemia], na której człowiek przestanie być niewolnikiem pieniędzy [a właściwie fałszywych negatywnych przekonań oraz skojarzeń utrwalanych przez wieki związanych z pieniędzmi – umownym symbolem wartości pracy twórczej człowieka]. Codzienne potrzeby ludzie zaczną zaspokajać [dzięki znajomości i umiejętności korzystania z prawa mentalnego] – dzisiaj często traktowanego lekceważąco. Będziemy żyć ze sobą w harmonii, radości, a obfitość będzie płynąć szerokim strumieniem.

Dynamiczna moc umysłu człowieka przejawiała się na przestrzeni wieków – jednak tylko nieliczni byli świadomi tejże mocy i ukrywali przed ludem; [dzięki czemu rządili tymże ludem]. Obecnie zaczęliśmy doświadczać i coraz lepiej rozumieć moc umysłu, czemu sprzyjają ostatnie odkrycia [fizyki kwantowej. Te odkrycia przeczą

naszemu tradycyjnemu pojmowaniu "czym w istocie jest natura" i jakie mechanizmy ją ożywiają], a chrześcijańskim mistykom dały nowe spojrzenie na działanie ducha. Według naukowców, źródłem wszelkiego życia okazuje się być przestrzeń a nie materia. Przestrzeń wypełniona jest [energią], która czeka na [kształtującą ją myśl] – w tej niewidzialnej wszechobecnej energii drzemie potencjał daleko przewyższający nasze najśmielsze wyobrażenia.

PRZESTRZEŃ [wolne miejsce] – aramejskie znaczenie wersetu "niech się święci imię Twoje!"; Mt 6,9: Niech zostanie stworzona święta przestrzeń na imię i wibrację Jedności [tj Boga] – mamy uczynić w sobie na tyle dużo przestrzeni (czyli przestać oczekiwać, pisać szczegółowe scenariusze nie tylko CZEGO pragniemy ale W JAKI SPOSÓB ma się to zrealizować), aby zrobić miejsce na niewyobrażalne dary oraz na przypomnienie sobie, co w życiu jest naprawdę ważne. Pusta przestrzeń dominuje w budowie atomu – aby móc sobie wyobrazić skalę tejże, mówi się o komarze (symbolizującym jądro atomu) w katedrze Notre-Dame (cały atom).

To, czego zostaliśmy nauczeni o wspaniałościach nieba, błędnie w obliczu potężnego oceanu [pulsującej energii]. Niewidzialne fale, dzięki którym możemy słuchać audycji radiowych, przenikają każdy widzialny i niewidzialny przejaw życia. Jednym z największych odkryć fizyki [ze względu na doniosłość znaczenia dla naszego życia] jest fakt, że wszystko co istnieje ma swoje źródło w niewidzialnej energii.

Jezus, gdy mówi o *niebie*, nie ma na myśli jakiegoś miejsca, ale stan: falę oraz przestrzeń [Bóg tworzy (hebr. *bara*) zarówno niebo (*shamayim* – falę), jak i ziemię (*aretz* – część¹) Rdz 1:1; współczesna fizyka kwantowa mówi o korpuskularno – falowej naturze świata]. Jezus naucza o dynamicznej naturze nieba oraz tego, że człowiek może osiągnąć je w każdym momencie życia. "Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą 'Oto tu jest' albo: 'Tam'. Oto bowiem królestwo Boże pośród nas jest [jako rzeczywistość, którą zechcesz już teraz doświadczać, kształtować swoją obserwacją]; Łk 17: 20, 21. [Królestwo – w staroaramejskim oznacza: wizjonerską moc MOGĘ kosmosu.]

Jezus uczynił osiągnięcie stanu Królestwa Bożego najważniejszym celem ludzkiego istnienia; sam osiągnął ten stan, czym uwiarygodnił swoją naukę.

Naukowcy twierdzą, że energia przenika wszystko, co istnieje na ziemi, jest źródłem życia, światła, energii i przypisują energii wszystkie cechy nieba. Jezus powtarzał swoim uczniom, że stan Królestwa Niebieskiego to stan mentalny, który otwiera na obfitość wspaniałych darów Bożych, którymi pozwala się obdarowywać. "Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a [dobra, których potrzebujecie i pragniecie] będą wam dodane. Nie troszcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie"; Mt 6:33, 34. Naukowcy twierdzą, że budulcem wszelkiej materii jest energia. Jezus mówi o sobie, że jest chlebem żywym, który zstępuje z nieba; J 6:30-35 i 51. [Chleb w Biblii symbolizuje rozumienie rzeczywistości; rozumienie tego, kim jest człowiek oraz jakie ma i powinien stawiać sobie cele] Kiedy wreszcie ludzkość zacznie naprawdę i w pełni wykorzystywać własne moce duchowe aby kształtować energię dla własnego najwyższego dobra? Nieskończona moc umysłu jest dostępna zawsze i dla wszystkich tych, którzy nauczyli

¹ To, co zaobserwowałeś; w przeciwieństwie do fali – *nieba*

się panować nad własnymi mocami mentalnymi. Jezus wskazywał na najprostszy i najłatwiejszy sposób, w jaki można osiągnąć tę władzę. "Zaprawdę powiadam wam: kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze, a nie zwatpi w duszy, lecz wierzy², że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie"; Mk 11:23. Zostaliśmy wyposażeni w umysł, aby wprowadzać Prawo w życie za pomocą myśli, słów i czynów.

Przepływa fala przez sprawy ludzi, która złapana w czasie przyływu prowadzi do fortuny.

Energia (duch), z której pochodzi wszelkie widzialne bogactwo, nigdy się nie wyczerpuje. Jest z tobą zawsze i odpowiada na twoje żądania zgodnie z twoją wiarą i przekonaniami. Nasze myśli i słowa kształtują to, co widzimy; czego doświadczamy. Źródło jest zawsze gotowe do dawania – daje zawsze z obfitości, bo taka jest Jego natura. Twoje myśli i słowa kształtują to, czego w obfitości doświadczysz; ["Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładąc przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo"; Pwt 30:19]. Kieruj energię myśli ku idei dobrobytu, szczęścia, harmonii, a będziesz żyć pełnią życia.

Bóg nie jest ograniczany przez formę, czas lub przestrzeń – Boga nie ogranicza materia. Bóg jest nieuchwytną [ale doświadczaną] naturą wszystkiego, co człowiek nazywa materią. Materia to mentalne ograniczenie manifestujące się we wszystkich przejawach życia.

Natura Boga postrzegana jest jako energia lub światło Ducha. "Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość"; Rdz 1:3 [Zwraca uwagę fakt, że pierwsze, co stworzył Bóg na ziemi to światło – świadomości?] Sir James Jeans w The Mysterious Universe (Tajemnice Wszechświata) stwierdził: "Współczesna fizyka dostrzegła, że materia ma naturę zarówno falową [kiedy nie jest obserwowana] jak i korpuskularną, materialną [gdy obserwator ją dostrzeże]. Proces [kształtowania] materii polega jedynie na odblokowaniu uwięzionej energii".

Aby pojąć istotę Bytu musimy pozbyć się z naszego umysłu wszelkich twierdzeń, że jakiegokolwiek ograniczenia, które kojarzymy z rzeczami i wszystkim, co posiada formę, są udziałem Boga. "Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!"; Wj 20:4 – nie będziesz ograniczał Boga!

Bóg jest energią, która nie ma kształtu [przyjmuje *kształt* mentalności obserwatora]. Natura Boga leży ponad materią i formą – jest On podstawą [przyczyną] wszelkiej formy, ale sam nie przyjmuje żadnej z nich jako ostatecznej [ustalonej raz na zawsze]. Natury Bożej nie można zobaczyć, dotknąć, posmakować – można jej doświadczać, a to doświadczenie ujawnia, że natura Boga jest podstawą materii budującej wszechświat.

"Pojednaj się, zawrzyj z [Bogiem] pokój, a dobra do ciebie powrócą. Przyjmij z Jego ust pouczenie, nakazy wyryj w swoim sercu (...). Wszechmogący twą sztabą złota i srebrem błyszczącym dla ciebie"; Hi 22:21, 22, 25. Odnosi się to do jedynego budulca wszelkich dóbr – wszechobecnej energii.

² Powtarzanie afirmacji zawierających polecenia dla podświadomego umysłu jest jedyną znaną metodą spontanicznego wzbudzania uczucia wiary. Napoleon Hill: Myśl i bogać się; Drugi krok ku bogactwu: wiara.

Energia najpierw przybiera kształt w umyśle, a następnie manifestuje się zgodnie z naszym dekretem; cokolwiek [stanowczo] oświadczysz, to zostanie potwierdzone [przez ten świat]. Przez całe życie dekretujemy – czasami świadomie, częściej nieświadomie – każdą myślą i słowem zatwierdzamy kształt tego, co się zmanifestuje jako twoje doświadczenie. "Jak człowiek myśli w sercu swoim, takim jest"; Przyp. Sal. 23:7.

Tak jak nie brakuje powietrza, którym oddychasz, tak i wszystkiego, czego potrzebujesz jest pod dostatkiem; jeśli zamkniesz płuca i odmówisz oddychania, nie otrzymasz powietrza – udusisz się [ale nie dlatego, że go zabrakło, ale dlatego, że odmówiłeś przyjęcia go]. Dokładnie tak samo działa umysł w odniesieniu do kształtowania energii według własnych potrzeb i pragnień – jeśli zamkniesz umysł [ograniczającymi przekonaniem] na dobrobyt – nie doświadczysz dobrobytu [nie dlatego, że go zabrakło dla ciebie, bo jakoby nie starcza dla wszystkich, ale dlatego, że odmówiłeś jego przyjęcia]. Brak czegokolwiek wynika jedynie z braku akceptacji obfitości [w wyniku przekonań o niezasługiwaniu, niewystarczaniu czy podobnych bzdur]. Szukaj Królestwa Bożego [wizjonerskiej mocy MOGĘ kosmosu] i przyjmij [zaakceptuj jako swój naturalny stan mentalny], a wszystko inne [czyli to, czego potrzebujesz i pragniesz] zostanie dodane; i to w obfitości.

Królestwo Obfitości Wszystkiego istnieje i pozwala się znaleźć tym, którzy go szukają i są gotowi stosować się do Jego praw; [do prawa mentalnego, założenia]. Jezus powiedział, że bogaczowi trudno jest wejść do królestwa niebieskiego – lecz przeszkodą nie jest jego bogactwo materialne [w Biblii *bogacz* symbolizuje nie status materialny, lecz stan mentalny] i to ów stan mentalny jest tą przeszkodą.

To myśli (przekonania, opinie) o pieniądzach, źródle pieniędzy i wszelkich dóbr materialnych odgradzają ludzi od królestwa. Ludzie uważają, że dobra materialne pochodzą ze świata fizycznego i że muszą być gromadzone [bo nie dla wszystkich wystarcza], i że na nich należy polegać [wiara, że zapewnią same z siebie spełnienie, radość, poczucie bezpieczeństwa, miłość itp.]. Takie przekonania są udziałem zarówno ludzi o wysokim jak i niskim statusie materialnym. Tylko fundamentalna zmiana przekonań o bogactwie otwiera bramę do Królestwa Niebieskiego [i jego obfitości]. Zanim będzie możliwa jakakolwiek fundamentalna zmiana społeczna czy ekonomiczna, ludzie muszą zrozumieć swoje relacje z Bogiem i ze sobą nawzajem – jako wspólni spadkobiercy niezliczonych darów, których wystarczy dla wszystkich³. Ludzie powinni zrozumieć, że muszą przestać skupiać się na materialnym aspekcie dobrobytu, ponieważ takie podejście sprawia, że przywiązują się [lokują swoje uczucia] w dobrach materialnych – i kroczą w mentalnym zaślepieniu.

Nikt z nas tak naprawdę nie może posiadać niczego na własność – ani pieniędzy, ani nieruchomości ani ziemi – ponieważ nie jest możliwe wejść w posiadanie uniwersalnych idei, które są reprezentowane przez pieniądze, nieruchomości i ziemię. Żadnej idei nie przywłaszczysz sobie na zawsze. Możesz jedynie posiadać materialne symbole tychże idei i to tylko na pewien czas oraz na określonym poziomie, "gdzie mól i rdza niszczą, i gdzie złodzieje włamują się i kradną"; Mt 6:19.

³ patrz: "cud pięciu chlebów i dwóch ryb" J 6:1-15; Łk 9:12-17; Mk 6:32-44; Mt 14:13-21 oraz "cud siedmiu chlebów" Mk 8:1-9 i Mt 15:32-38

Ludzie uważają za cenne swoje wykształcenie, zawód, osiągnięcia. Duchowni – naukę i dogmaty, elokwencję, zgromadzone przez wieki dobra. Trudno się z nimi rozstać, gdy trzeba to wszystko zostawić wchodząc do Królestwa Niebieskiego [Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie serce twoje. Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie w świetle; Mt 6:21,22. Jeśli twoim skarbem – celem – jest status materialny, stajesz się próżny i ślepy. Ale jeśli twoim skarbem są przymioty ducha na czele z Mądrością (np. Księga Mądrości 9:4) – wtedy masz zdrowe oko – dostrzegasz dobro i dobrostan w świecie – a to co postrzegasz, tego doświadczasz zarówno w ciele jak i w [emocjach]. Musimy w znacznie mniejszym stopniu polegać na świecie zewnętrznym. Wszystko, co w życiu gromadzimy, prędzej czy później może stać się naszym więzieniem; np: każdy majątek wymaga ubezpieczenia i ochrony przed kataklizmem lub złodziejami. Myśl o sobie raczej jak o gościu niż właścicielu ziemi (i jej owoców). Twoje szczęście i pokój w tym życiu leży poza tym, co uda ci się zgromadzić. "To, co prawdziwe nigdy się nie zmienia, ponieważ nie ma fizycznego kształtu". Lao – Tsy].

Musisz być gotów, aby zrozumieć działanie prawa mentalnego. To zrozumienie jest jak para w szklanym kotle. Patrzymy na szkło i możemy nie zauważyć żadnej pary [pomimo, że ona tam faktycznie się znajduje]. Dopiero, gdy zamkniemy zawór i uwięzimy parę w kotle – dostrzeżemy jej obecność. Energia istnieje i jest potężna, ale tylko w rękach kogoś, kto zna i rozumie jej właściwości – ponieważ tylko wtedy zdoła posłużyć się nią w efektywny sposób. Ludzie nieświadomi właściwości energii rozpraszają jej moc pozwalając swoim myślom uciekać w wymiar czasu i przestrzeni, który uważają za niezbędny do zaspokajania swoich egzystencjalnych potrzeb jak i pragnień – [jeśli czegoś chcą, muszą ciężko na to pracować – oto najpopularniejsze przekonanie].

To umysł pokładający ufność w posiadaniu dóbr materialnych ogranicza rozwój w nim Prawa mentalnego. Świat Boga to świat urzeczywistnień sformułowanych w myślach żądań. To w Królestwie Niebieskim człowiek odnajduje swoje prawdziwe miejsce; [tam w domu naszego Ojca znajdują się przygotowane dla nas mieszkania; J 14:2.] Każdemu, kto odnalazł [w sobie] to Królestwo, wszystko inne [czyli to, czego potrzebuje i pragnie] jest dodawane; Mt 6:33.

To krok w zwróceniu się [do wewnątrz, ku intuicji będącej głosem Boga] – wtedy życie staje się łatwiejsze a szczęście, które osiąga, przewyższa to, które oferuje ten świat. Aby stało się możliwe uczynić ten krok, konieczne musi poddać się gruntownemu oczyszczaniu umysłu. Jeśli umysł będzie posłuszny Duchowi – droga okaże się łatwiejsza niż wtedy, gdy stawiasz opór [umysł = opór, serce = zaufanie, poddanie się duchowi, intuicji].

Ponadto, kto szuka Królestwa tylko po to, aby osiągnąć dobrobyt w wymiarze materialnym, ostatecznie poniesie klęskę [owszem, otrzyma dobra materialne ale będzie się zmagał z wewnętrzną pustką].

Wielu ludzi szuka pomocy Ducha, aby uzdrowił ich fizyczne dolegliwości, które ograniczają funkcjonowanie w świecie fizycznym. Duch jest potężny i przywraca witalność ciału – ale jeżeli nie towarzyszy temu duchowe uzdrowienie – brak przewartościowania celów [hierarchii wartości] obróci się przeciw harmonijnemu

sukcesowi we wszystkich dziedzinach życia [czyli – sukces finansowy osiągniesz kosztem zdrowia albo relacji rodzinnych; sukces w jednej dziedzinie odniesiesz kosztem innej].

Chcemy aby wiara zakorzeniła się w umyśle na tyle mocno, aby nie tracić jej w trudnych sytuacjach. Musimy mieć świadomość, że moc kształtowania energii w dowolny sposób jest nieodłączną częścią nas samych niezależnie od zewnętrznych okoliczności. Niektóre zamożne rodziny odnoszą sukces nie tylko zdobywając ale także utrzymując [i pomnażając] bogactwa, podczas gdy inne marnują zdobyte bogactwo w jednym pokoleniu [Ba! W ciągu dekady potrafią przejść od bogactwa do długów]. Dlaczego tak się dzieje? Świadomość mocy mentalnego kształtowania swojej rzeczywistości jest zmienna: najpierw wzrasta następnie spada [tworząc sinusoidę, nie jest stabilna, ukorzeniona].

Nie ma żadnego powodu, dla którego wiara w siłę mentalną nie miałaby być na stałym wysokim poziomie; wtedy energia przepływa przez nas równomiernie czego oznaką są np harmonia pomiędzy przychodami a wydatkami. Otrzymywanie zawsze jest nieograniczone i na wyciągnięcie ręki, ale musi być obieg – dlatego dla równowagi potrzebne jest twoje dzielenie się tym co otrzymałeś [zwłaszcza swoimi talentami]; [tak jak stojąca woda może stęchnąć, a bijący strumień – zawsze przynosi świeże napowietrzne wody].

Jeśli to zrozumiemy – doświadczymy wewnętrznego zrozumienia – tzw *okrutny los* w postaci strat, niepowodzeń finansowych i każdych innych, nie będzie wpływać na postrzeganie Boga jako hojnego szafarza wszelkiej obfitości, gotowego do urzeczywistniania jej w życiu.

To właśnie miał na myśli Święty Paweł, gdy pisał o "wzięciu zbroi Bożej" [Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczycywszy wszystko. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże; Ef 6:13, 16 i 17 – zbroja ta jest dla umysłu i serca]. Energia, która w przeszłości manifestowała się w naszych sprawach [zgodnie z przypadkowym stanem mentalnym] cały czas jest gotowa, aby poddać się naszemu świadomemu kształtowaniu i urzeczywistnianiu. Energii nie da się ani podzielić, ani zniszczyć, ani umniejszyć [ona jedynie *przelewa się* tworząc wrażenie, że ktoś ma jej mniej do dyspozycji, a ktoś więcej – jest to w rzeczywistości efekt tego, że energia podąża ku wysokim stanom mentalnym]. Dlatego [z perspektywy fizycznej] jednym brakuje materialnych zasobów, a inni posiadają je w nadmiarze. Prawda jest taka, że dla wszystkich wystarczy [tylko trzeba zrozumieć i nauczyć się żyć wysoką częstotliwością – czyli miłością, łagodnością, radością]. Większość ludzi jest w sytuacji ryby, która narzeka – No i gdzie jest ta woda? - nie widząc jej, choć żyje, porusza się, oddycha otoczona obfitością wody. My ludzie żyjemy, oddychamy pulsującym oceanem energii – a nie doświadczamy jej w naszej świadomości. Przyjmij tę informację i pielęgnuj ją w sobie, a Boża obfitość stanie się twoją rzeczywistością.

Jezus tak bardzo zestroił się z energią o wysokiej częstotliwości, że gdy kobieta dotknęła Jego szaty, poczuł jak "moc wyszła z Niego"; Mk 5:25-34. Wielu ludzi

przyszło na spotkanie z Jezusem, niejednen z nich dotknął Jego szaty, ale tylko ta jedna kobieta doświadczyła uzdrowienia. Dlaczego? Wiara ją uzdrowiła; w. 34 – wiara wystarczyła, aby krwotok, na który cierpiała od wielu lat i na leczenie którego wydała majątek, w jednej chwili ustał. To jest dla nas lekcja – energia jest wszędzie i zawsze jest gotowa zmanifestować to, w co uwierzysz; [w każdej chwili dokonujesz wyboru, w co wierzysz].

Z siłą duchową jest tak, jak z wielką lokomotywą – gdy lokomotywa rusza początkowo [mimo włożenia w ten ruch ogromnego wysiłku] porusza się powoli, niemrawo, ale [jeśli nie zaprzestanie wysiłku] zaczyna nabierać prędkości [nakłady pracy zmniejszają się a efekty – zwiększają]. Zaczynając od jednej małej pozytywnej myśli, zaczynasz gromadzić wokół niej kolejne pozytywne myśli – w ten sposób pierwotna myśl nabiera impetu i staje się potężną ideą, wypełniającą świadomość [wypychając z niej wszystkie sprzeczne z nią stare schematy myślowe], która manifestuje się jako obfitość we wszystkich dziedzinach życia, we wszystkich twoich sprawach. [Kiedy kształtujesz myśl, energia pod jej wpływem staje się] trwała i niezmienna. Jesteś zjednoczony z tą życiodajną energią będącą Bogiem – [niewyczerpalnym Źródłem życia]. Zostałeś w niej stworzony, w niej "żyjesz, poruszasz się i jesteś" (Dz 17:28); za jej pośrednictwem otrzymujesz swoją pomyślność.

Energia jest niezmienna i wieczna. Nie ubywa jej w trudnych czasach ani nie przybywa w dobrych czasach. Nie można spowodować, aby powstał jej deficyt – zawsze jest w obfitości, swobodnie krąży i jest dostępna [dla każdego bez warunków ani limitów]. Energia to "żywy chleb i żywa woda"⁴ a ten, kto karmi się nimi, nigdy nie zazna ani głodu ani pragnienia – [zawsze będzie nasycony].

Energia – Źródło życia, Bóg – istnieje; ale nie tak jak depozyt bankowy, który można wypłacić lub jak fortuna, którą można stracić – istnieje nieustannie, zawsze tu i teraz. Człowieka nie można oddzielić od Źródła [które go zrodziło i podtrzymuje przy życiu]. Tak jak Bóg daje w nadmiarze światu, a życie – każdej komórce ciała, tak energia w swoim nadmiarze przepływa swobodnie przez człowieka, wolna od wszelkich ograniczeń i warunków [ograniczenia i stawianie warunków to błąd percepcji zwany złem].

Nowa Era [podnoszenie świadomości coraz większej liczby ludzi, o czym może świadczyć wzrost zainteresowania duchowością, rozwojem duchowym, prawem przyciągania/ założenia itp], która się rozpoczyna przyniesie nam mentalność dostatku, obfitości. Coraz więcej ludzi jest świadomych praw mentalnych i zaczyna świadomie je stosować. To doprowadzi do tego, że nierówności materialne będą niwelowane. [Pojawiły się teorie, że nadchodzi Nowa Ziemia, ponieważ podnosi się częstotliwość ziemi. Zgodnie z tymi teoriami, ci, którzy będą mentalnie gotowi, tj będą emanować energią o wysokiej częstotliwości przeniosą się do Nowej Ziemi, gdzie myśli o brakach przestaną istnieć. Natomiast ci, którzy mentalnie pozostaną na niskich częstotliwościach pozostaną tu, gdzie gromadzi się fortuny głównie ciężką pracą a potem te fortuny traci się, gdzie brak i obfitość są dziełem niekontrolowanego stanu mentalnego, nieświadomości, w jaki sposób działa prawo mentalne.]

⁴ odpowiednio: J 6:51 i J 4:10, 14

Czy jest to utopia? Święty Jan w swoim Objawieniu mówi o tym, że obecna ziemia i niebo przemina; Ap 21:1 – więc coś jest na rzeczy. Odpowiedź zależy jednak od ciebie. W chwili, gdy uznasz w sobie moc prawa mentalnego i zrozumiesz, że nigdy nie byłeś i nigdy nie będziesz oddzielony od Źródła życia i obfitości – możesz oczekiwać, że inni zrobią tak samo. "Odrobina zakwasu zakwasza całe ciasto" – jedno życie, które świadczy sobą o prawdziwości prawa dostatku, ożywi świadomość całej społeczności.

Kimkolwiek byś nie był i jakiegokolwiek by nie były twoje potrzeby oraz pragnienia, prawo działa zawsze i wobec wszystkich tak samo. Jeżeli twoje myśli są niespokojne uczisz je. Bądź spokojny – stanowisz jedno ze Źródłem życia a w konsekwencji urzeczywistniasz myśli które przekażesz Źródłu. Nie ustawaj w przekonaniu, że jesteś silny niezmienną mocą ducha. Taka postawa otworzy przed tobą bramę twojego umysłu na myśli o wysokiej częstotliwości. Bądź swobodny i nie wahaj się ani nie pozwalaj sobie na wątpliwości, czy taka postawa przyniesie rezultaty – [na pewno przyniesie, jeśli tylko świadomie ją w sobie zbudujesz]. To jest narzędzie [słowa i myśli] dane przez Boga, aby twoje modlitwy były spełniane; energia jest inteligentna, nieustannie gotowa do przejawiania na tym świecie twoich potrzeb i pragnień.

Bóg jest Źródłem potężnego strumienia energii a ty jesteś jak koryto rzeki – zabierasz tę energię i nadajesz kształt, który zostaje wyrażony. Dbaj o kształt swojej mentalności [a w konsekwencji kształtu schematów własnego myślenia] – pozytywne myślenie [nastawienie, emocje] zwiększają przepływ tejże boskiej energii. Jeśli twój zasób pieniędzy jest niski lub twój portfel wydaje się pusty – pobłogosław mu; wypowiedz afirmację, którą sam chciałbyś usłyszeć, np: "JESTEM obfitością, w obfitości rozwijam skrzydła, pozwalam sobie na otrzymywanie obfitości pieniędzy, fizycznego znaku obfitości". Zobacz go wypełnionym żywą energią gotową do objawienia się. Kiedy przygotowujesz posiłek – podziękuj za ten pokarm, utrzymujący twoje ciało przy życiu. Kiedy się ubierasz – podziękuj za ubranie, które chroni twoją intymność oraz przed zimnem. Bądź wdzięczny. Nie skupiaj swojej uwagi na sobie, na swoich interesach, zyskach czy stratach. Pielęgnuj w sobie świadomość obecności życiodajnej energii. Im bardziej będziesz jej świadomy, w tym większym stopniu przejawia się [obfitością i miłością w twojej rzeczywistości].

Nie przyjmuj na słowo tego, co zostało powyżej napisane. Osobiście przetestuj to prawo. Nikt za ciebie nie jest w stanie tego zrobić. Samodzielnie musisz utożsamić się z Bożą energią, a wtedy zaczniesz radować się nieustanną obfitością.

Bądź spokojny [zaufaj] i zwróć się do Źródła. Patrz na świat oczyma wiary – cały świat wypełniony jest energią, dostrzeż jak opływa ciebie niczym płatki śniegu ze srebra i złota. *Jezus Chrystus jest teraz tutaj i wznosi mnie do poziomu swojej świadomości – świadomości wszechobecnej i obficie dającej energię Boga, która zabezpiecza moją pomyślność. Ufam bezgranicznie duchowej mocy, która pomnaża moje słowo.*

Lekcja 2: Umysł Duchowy – Wszechobecna Zasada dobrobytu

WSZYSTKO, co pojawia się we wszechświecie, ma swoje źródło w umyśle. Umysł rozwija idee, a idee wyrażają się poprzez myśli i słowa. Zrozumienie, że idee istnieją oraz ewoluują w myśli i słowa, pokazuje, jak daremna jest jakakolwiek próba dokonywania zmian, która nie bierze tego pod uwagę. Dlatego prawodawstwo i zewnętrzne reguły działania są tak nietrwałe i ulotne.

Idee generują strumień myśli, podobnie jak ogień pod kotłem z wodą generuje parę. Idea jest najważniejszym czynnikiem każdego działania i musi być brana pod uwagę na pierwszym miejscu, jeśli chcemy osiągnąć jakiekolwiek trwałe wyniki. Ludzie formułują myśli, a myśli poruszają światem.

Idee są centrami świadomości. Mają biegun dodatni i ujemny, generują myśli każdego możliwego rodzaju. Dlatego ciało człowieka, zdrowie, inteligencja, finanse – wszystko, co go dotyczy, pochodzi od idei, którym poświęca swoją uwagę.

Człowiek nigdy nie ma pragnienia, które nie mogłoby zostać spełnione. Gdyby to nie było prawdą, wszechświat byłby słaby w swoim najważniejszym punkcie. Pragnienie jest napędem nieustannie ewoluującej duszy. Buduje ono od wewnątrz na zewnątrz i przynosi swoje spełnienie jako niezbędny skutek uboczny.

Wszystko jest [dziełem] umysłu – rzeczy [sytuacje, zachowania ludzi], które się pojawiają są wyrazem działania umysłu. Umysł jest więc [wszechobecną] rzeczywistością, a jednocześnie przejawia się jako zjawiska [w świecie fizycznym: rzeczy, sytuacje, zachowania ludzi]. Byt jest jedynym aspektem umysłu ale nie jest ograniczony do poziomu istnienia. Byt zawiera w sobie wszystkie możliwości, na czele z możliwością wyjścia poza swoje dziedziczone cechy i wejścia w świat zjawisk. [Nowe odkrycia w neurologii mówią, że możemy *skasować* nasz kod genetyczny. Jeśli zdołamy nauczyć się, jak dotrzeć do podświadomości, w której magazynowane są postawy, przekonania oraz ustalone wzorce myślowe – będziemy mogli napisać od nowa nasz kod genetyczny. Nie mówimy tutaj o drobnych zmianach. Mózg dysponuje miejscem na zapisanie więcej informacji aniżeli wynosi zawartość sześciu milionów tomów New York Timesa, a wszystko przy zachowaniu zdolności mózgu podświadomego do natychmiastowego dostępu i wywołania jej. Jesteśmy tak skonstruowani, aby móc zwiększać naszą kreatywność, inteligencję i zdolność do osiągania sukcesów przez całe życie.⁵] Umysł cechują dwa aspekty: bycie i przejawianie się, widzialny i niewidzialny. Twierdzić, że umysł jest wszystkim i jednocześnie zaprzeczać, że rzeczy dzieją się we wszechświecie, to mówić tylko połowę prawdy.

Idea może być sformułowana jako deklaracja. Deklaracja jest wyrażana w odpowiedzi na pragnienie, aby eksperymentalnie sprawdzić, czy jest możliwa do udowodnienia [poprzez przejawianie się]. W sformułowaniu deklaracji uczestniczy wiele elementów, które nie są integralną częścią jej samej, ale są niezbędne do jej przejawienia się w świecie fizycznym. W najprostszych zadaniach matematycznych używane są procesy, które nie są zachowywane po rozwiązaniu go, ale są konieczne do rozwiązania. Cyfry, za pomocą których doszliśmy do rozwiązania, są natychmiast zapominane, ale nie mogłyby być [usunięte z procesu rozwiązywania], bo to im zawdzięczamy wynik. Dokładny wynik każdego etapu rozwiązywania jest kwestią eksperymentu. Pośrednie etapy mogą być wielokrotnie zmieniane

⁵ J. Assaraf, M. Smith: Odpowiedź. Rozwiń dowolną działalność. Osiągnij niezależność finansową. Przeżyj niezwykle życie; s. 78, 79

lub cofane, ale ostatecznie problem jest rozwiązany, a spełnienie pożądanego rezultatu osiągnięte. Skoro jest to prawdą w przypadku najprostszego zadania arytmetycznego, to równie prawdziwe jest w przypadku stworzenia wszechświata. "Jak na górze, tak na dole". W tym twierdzeniu wielu ujrzało doskonałość i całość ideału, ale zaprzeczają pojawianiu się, ponieważ nie wyraża ono doskonałości w swojej całości.

Student w trakcie rozwiązywania matematycznego problemu, który osądziłby w ten sposób, i usunąłby wszystkie swoje liczby, ponieważ odpowiedź nie byłaby od razu widoczna, chociaż mógłby już ukończyć dużą część procesu prowadzącego do pożądanego odpowiedzi, byłby nieroztropny. Nie powiesz przecież, że rolnik jest niemądry, bo ścina swoje zboże w kłosie nie pokazując dojrzałych ziaren. Nie wyciągaj pochopnych wniosków. Zastanów się nad sytuacją we wszystkich jej aspektach, zanim podejmiesz decyzję. Rozważ obie strony, widzialną i niewidzialną, wewnętrzną i zewnętrzną.

Sam fakt, że osiągnąłeś idealny stan swojego umysłu, niesie ze sobą możliwość jego wyrażenia, byt nie może unikać wyrażenia. Myślenie to wyrażanie siebie, a ty nieustannie myślisz. Możesz zaprzeczać istnieniu rzeczy zewnętrznego świata, ale dopóki żyjesz w kontakcie z nimi, uznajesz je [poświęcasz im swoje myśli, analizujesz, troszczysz się o nie *podlewając* emocjami – uznajesz i utrwalasz ich obecność w swoim doświadczeniu]. Gdy afirmujesz bycie i zaprzeczasz wyrażaniu tegoż bycia, jesteś "domem podzielonym sam przeciw sobie"⁶.

Wszyscy zastanawialiśmy się, dlaczego nie można zrozumieć więcej w obecnej chwili, niż rozumiemy, lub dlaczego w ogóle jest konieczne rozumienie, skoro Bóg jest wszechwiedzący i wszechobecny. Rozumienie jest jednym z istotnych elementów twojej tożsamości JESTEM. Człowiek jest punktem skupienia w świadomości Boga i wyraża Boga. Dlatego musi zrozumieć procesy, które powodują to wyrażanie. Nieskończony Umysł jest tutaj we wszystkim. Człowiek jest punktem skupienia w świadomości Boga i wyraża Boga. Dlatego musi zrozumieć procesy, które powodują wyrażanie.

Nieskończony Umysł jest ze wszystkimi swoimi pomysłami zasobem [informacji dostępnym] dla człowieka, a to, kim jesteśmy lub stajemy się, jest wynikiem naszych wysiłków mających na celu zgromadzenie we własnej świadomości wszystkich cech (nieograniczonego) umysłu. Nauczyliśmy się, że możemy gromadzić pomysły na siłę, życie, miłość i dostatek. Jak możemy jednak przekształcać te pomysły w zewnętrzne wyrażenie bez mądrości? I skąd mamy czerpać mądrość? Ze źródła wszystkich pomysłów – Wyższego Umysłu! "Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając; a na pewno ją otrzyma." [Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym! Jk 1:5, 6]

Chcąc wykonać obliczenia matematyczne, musimy zastosować się do reguł. Istnieje reguła dodawania, którą musimy przestrzegać podczas dodawania; inne reguły, które trzeba stosować podczas odejmowania lub mnożenia. Pomysły Boskiego Umysłu mogą być wyrażane tylko wtedy, gdy stosujemy reguły czyli prawa umysłu, a te reguły wymagają zrozumienia, jeśli chcemy osiągać spodziewane rezultaty. Człowiek otrzymuje wszelką władzę nad wszystkimi pomysłami nieskończonego Umysłu, a mądrość jest najważniejszym atrybutem tejże władzy.

Z ideą mądrości w Boskim Umyśle ściśle związana jest idea miłości. Te idee stanowią bieguny twórczej Zasady. "Mężczyzną i kobietą stworzył ich"; Rdz 1: 27. Idee Bożego Umysłu są wyrażane poprzez połączenie mądrości [męskiego pierwiastka] z miłością

⁶ patrz: Mk 3:(24) 25

[żeńskim pierwiastkiem]. Bóg nakazał, aby te dwie idee były płodne, pomnażały się i napełniały całą ziemię myślami w wyrażeniu.

Mamy dostęp do boskiego królestwa, wszystkie myśli pochodzące z niego są projekcją do świata. Ciągłe czerpiemy pomysły ze świata duchowego i formujemy je według własnego wyobrażenia o rzeczach, których pragniemy. Czasami gotowy produkt nas nie satysfakcjonuje. To dlatego, że zabraliśmy ideę jej prawowitym rodzicom, mądrości oraz miłości, i pozwoliliśmy jej dojrzewać w atmosferze błędu oraz ignorancji.

W sprawie pieniędzy, bogactwa [ale i każdej innej] usunęliśmy ideę [energii] ze świata duchowego, a następnie zapominając o tym, że to energia – duch stanowi budulec, próbowaliśmy tę ideę zmaterializować w myślach [a właściwie poprzez usilne starania wymuszania zmian na świecie fizycznym]. To była wspaniała idea, ale kiedy odebraliśmy ją od jej duchowych rodziców, mądrości i miłości, stała się nieposłuszna i rozczarowująca jak krnąbrne dziecko. Nawet jeśli bez miłości i zrozumienia substancji gromadzisz złoto i srebro, twoje zasoby nie będą ani stabilne ani trwałe. Będą się wahać i przysparzać zmartwień i smutków. Jest wielu ludzi, którym pieniądze przychodzą i odchodzą, którzy jednego dnia są bogaci, a następnego biedni. Nie rozumieją oni mechanizmów działania substancji, która stanowi podstawowe źródło wszelkiego bogactwa – czyli energii zwanej duchem.

Aby mieć zawsze wystarczająco, utrzymujące się na stabilnym poziomie przychody, nigdy tak wielkie, żeby stały się ciężarem, ale zawsze wystarczające, aby zaspokoić każdą potrzebę, musimy nawiązać łączność z Duchem, który wie, jak traktować idee i przekształcać je w materię. Ludzie mają przekonanie, że materialna substancja jest ograniczona i angażują się w konkurencję, próbując zdobyć pieniądze innych. Boski Umysł traktuje materię jako nieograniczoną i wszechobecną, w równym stopniu dostępną dla wszystkich. Ponieważ zadaniem człowieka jest wyrażać idee substancji w formie materialnej, musimy znaleźć sposób na połączenie idei energii z ideami wyrażenia materialnego, na dostosowanie idei umysłu człowieka do idei Boskiego Umysłu. To osiągnięte jest poprzez wiarę i modlitwę. Część Modlitwy Pańskiej, która brzmi: "Chleba powszedniego daj nam dzisiaj" należałoby raczej przetłumaczyć: "Daj nam dzisiaj energię jutrzejszego chleba" [daj nam zrozumieć rzeczywistość, zrozumieć kim jestem]. Poprzez modlitwę gromadzimy w naszym umyśle idee Boga – [energię niezbędną do budowania naszego dobrostanu]. W umyśle nieskończoności nigdy nie zabraknie energii. Bez względu na to, jak hojnie Bóg rozdaje, zawsze pozostaje nadmiar. Bóg nie daje nam materialnych rzeczy, ale energię umysłu, która wprawia w ruch siły duchowe, dzięki którym rzeczy zaczynają przychodzić do nas, bo zastosowaliśmy się do tej zasady.

Może się zdarzyć, że rozwiązujesz swój problem finansowy we śnie. Ludzie często myślą nad swoimi problemami tuż przed snem i znajdują rozwiązanie we śnie lub natychmiast po przebudzeniu. Dzieje się tak dlatego, że ich umysły były bardzo aktywne na płaszczyźnie intelektualnej za dnia, że nie mogły nawiązać kontaktu z cichą płaszczyzną wewnętrzną, gdzie tworzą się idee. Kiedy umysł świadomy ucisza się, a my nawiązujemy kontakt z podświadomością, zaczyna ona pokazywać nam, jak nasze sprawy się ułożą lub jak możemy przyczynić się do osiągnięcia pożądanego obfitości.

To jest prawo umysłu. Zasada ta jest wewnątrz każdego z nas, ale musimy być duchowo ożywieni w życiu i zrozumieniu, zanim będziemy mogli skutecznie działać zgodnie z nią. Niemniej jednak nie wolno nam lekceważyć zrozumienia człowieka naturalnego. Umysł w nas, który rozumuje i skupia się na fizycznej stronie rzeczy, ma również zdolność do wewnętrznego wglądu. To właśnie jest droga, przez którą muszą przechodzić boskie pomysły. Jezus, nazwał Siebie "drogą, prawdą i życiem"; J 14:6. To boski plan, aby wszelkie wyrażenie lub demonstracje przechodziły przez tę drogę umysłu. Ale ponad tym wszystkim są pomysły

istniejące w pierwotnym stanie Bycia, a to jest prawda, której musimy być świadomi. Musimy zdawać sobie sprawę ze źródła energii. Wtedy będziemy mogli zmniejszać lub zwiększać pojawienie się wszelkich dóbr, w tym finansów, ponieważ ich pojawienie się zależy całkowicie od naszego zrozumienia i [umiejętności panowania nad częstotliwością energii]. Nadchodzi czas, gdy nie będziemy musieli pracować, aby zaspokoić fizyczne potrzeby w zakresie żywności i odzieży, ponieważ przyjdą one do nas poprzez gromadzenie właściwych idei w naszym umyśle [poprzez odpowiednie sformułowanie afirmacji]. Zrozumiemy, że odzież reprezentuje jedną ideę, tak jak jedzenie lub cokolwiek innego – inną ideę, i że każda z tych rzeczy manifestowana jest jako odzwierciedlenie określonej idei. Pan Bóg *ulepił* człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia (duszę); Rdz 2:7. Okazuje się, że energia znajduje się w naszym ciele. Królestwo niebios lub Królestwo Boga jest wewnątrz człowieka. To królestwo duszy oraz umysłu. Energia Boga przenika nasz umysł, a nasz umysł przenika i nasycza nasze ciało. Energia przenika każdy atom naszego ciała. Czy skupiasz swoją uwagę na swoim wnętrzu, na duszy i sercu, czy nadal patrzysz na zewnętrzne okoliczności jak na źródła jakości swojego życia? Gdy medytujesz i modlisz się o zrozumienie tej wszechobecnej substancji – energii? Jeśli tak, przyjdzie ona, i zademonstruje w twoim życiu prawdziwy dostatek. Gdy to się stanie, jesteś bezpieczny, bo nic nie może zabrać ci tego dostatku. To jest prawo, które nie może zawieść, nie może przestać działać.

To prawo dostatku zostało udowodnione wiele razy. Wszyscy ludzie, którzy odnieśli sukces, skorzystali z tego prawa – nie mieli innego wyjścia. Być może nie byli świadomi, że podążają za określonymi duchowymi metodami, ale w jakiś sposób zastosowali prawo i uzyskali korzyści. Inni musieli się starać, aby osiągnąć to samo. Eliasz długo musiał modlić się i powtarzać afirmacje, zanim zmanifestował deszcz. Wysłał swojego sługę po raz pierwszy, i nie było oznak nadchodzącego deszczu. Modlił się i wysyłał go wielokrotnie z tym samym wynikiem, aż w końcu, po wielu wysiłkach, sługa dostrzegł małą chmurę. Wtedy – deszcz przyszedł⁷. To pokazuje wagę wytrwałości w wysiłku, który czasami jest konieczny. Jeśli twój dostatek nie staje się twoim doświadczeniem pomimo intensywnych modlitw lub afirmowania przestań zniechęcać się. Demonstrowuj swoją wiarę wytrwałością w modlitwie lub afirmacjach. Jest mnóstwo przykładów w Piśmie Świętym. Jezus nauczał tego od początku do końca swojego posługiwania i wielokrotnie demonstrował przy różnych okazjach. Wskazywał swoim uczniom na wewnętrzne siły twórcze umysłu, na Królestwo Boga. "Przypatrzcie się liniom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich"; Mt 6:28, 29. Nie musimy ciężko fizycznie pracować, aby osiągnąć to, co lilia osiąga [sama z siebie – a mówiąc precyzyjniej: będąc sobą]. Większość z nas spieszy się, próbując samodzielnie rozwiązywać problemy wymyślając własne sposoby, z wąskiej perspektywy [narzucanej przez poczucie bycia przytłoczonym tymże problemem]: z zafiksowaniem się na jednej materialnej rzeczy, w której doszukujesz się rozwiązania. Powinieneś poświęcać więcej czasu na cichą medytację i budować cierpliwość [poprzez zaufanie życiu], i tak jak lilie polne pozwalają sobie na wzrastanie w swoich manifestacjach. Pamiętaj, że energia od zawsze istnieje i zawsze będzie istnieć; ta sama energia utworzyła tę planetę i utrzymuje ją do teraz. [Każde ziarno – słowo, afirmacja – potrzebuje czasu, aby rozwinąć się w całkowicie realną formę fizyczną. Mówi o tym prawo inkubacji. Na przykład okres ciąży owcy wynosi około stu czterdziestu pięciu dni, dla ludzi okres ten to około dwustu osiemdziesięciu dni. Każde z twoich wyraźnie określonych jasno sformułowanych pragnień jest nasieniem sam w sobie i dlatego też posiada

⁷ 1Krl 18:42-45, także Jk 5:17, 18

okres inkubacji (ciąży). Jak długi? Nie wiadomo. Są takie, które przychodzą na ten świat po kilku, kilkunastu godzinach, ale są i takie, które potrzebują kilkudziesięciu lub kilkuset dni.^{8]} Wielki niemiecki astronom przez większość swojego życia pracował z pragnieniem poszerzenia swojej wiedzy o gwiazdach. Jednej nocy, dość niespodziewanie – bo nie poświęcał zbyt wielu myśli duchowej stronie rzeczy – wybuchnął modlitwą dziękczynienia z powodu doskonałego porządku i harmonii nieba. Jego modlitwa brzmiała: "O Boże, myślę Twoje myśli po Tobie". Dusza tego człowieka w tym momencie nawiązała kontakt i zjednoczyła się z nieskończonym Umysłem. Chociaż ten kontakt wydawał się nagły i niespodziewany, był wynikiem długiego studiowania oraz przygotowania umysłu i myśli. Jezus wyraził to samo zjednoczenie z Bogiem po wskrzeszeniu Łazarza: "Ojcze, dziękuję Ci, żeś mnie wysłuchał. Ja wiedziałem, że zawsze mnie wysłuchujesz"; J 11: 41, 42. Ta postawa wskazuje na inny aspekt prawa dostatku. Otwieramy drogę do wszelkich demonstracji, rozpoznając Obecność i dziękując Ojcu za duchowe ożywienie [Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie; 1 Tes 5:16-18]. Ożywiamy nasze życie, afirmując, że żyjemy życiem Ducha; naszą inteligencję, afirmując naszą jedność z boską inteligencją; i ożywiamy [energię w nas], rozpoznając i uznając ją jako [integralną część nas samych]. Powinniśmy medytować [rozważać to wszystko] i szczerym sercem dziękować Bogu – wszechobecnemu królestwu idei – ponieważ posiadamy możliwość myśleć Jego myśli po Nim. Powinniśmy dziękować Ojcu, że Jego myśli mogą być naszymi myślami i że nasz naturalny umysł jest oświecany przez Ducha. Możemy oświecić nasz umysł w dowolnym momencie, afirmując tę myśl: Dziękuję Ci, Ojcze, że myślę Twoje myśli po Tobie, i że moje zrozumienie jest oświecane przez Ducha. Duchowe myśli są nieskończone w swoim potencjale, każda z nich jest odmierzana życiem, inteligencją oraz energią.

Myśl jest wprowadzana w wyrażenie i aktywność przez słowo. Każde słowo to myśl, w której jest życie, a kiedy jest wypowiedzane, wychodzi jako [wibrująca energia], która [dostraja się do] urzeczywistniającej wszystko [co adekwatne do częstotliwości wychodzącej] energii. Najpotężniejszą wibrację wywołuje wypowiedzenie imienia Jezus. To imię jest "ponad wszelkie imię, na dźwięk którego zgina się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych" (Flp 2:9, 10), które w sobie zawiera całą moc nieba [spraw duchowych] oraz ziemi. Jest to imię, które ma moc kształtowania energii. Stanowi jedno ze Źródłem, i kiedy jest wypowiedzane, uruchamia siły, które urzeczywistniają. "O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię." (J 14:14) Nie mogłoby być niczego prostszego, łatwiejszego lub wolniejszego od [perspektywy twoich obecnych] warunków w [wyrażaniu i urzeczywistnianiu nowych]. "Do tej pory [zanim imię Jezusa zostało dane światu] o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna"; J 16:24. Słowa Jezusa miały ogromną moc ze względu na Jego świadomość Boga. Podniosły one ideał Boga daleko ponad to, co kiedykolwiek wcześniej było pojęte. Te idee tak przewyższały poziom myśli ludzi, że nawet niektórzy z uczniów Jezusa nie chcieli ich przyjąć, i "nie szli już za Nim". Większość ludzi nie potrafi zrozumieć nauki o mocy wypowiedzianego słowa wyrażającego idee duchowe. Słów Jezusa nigdy nie należy traktować dosłownie, inaczej ludzie staraliby się przezwyciężyć śmierć. Niewielu przyjęło Jego słowa w pełnej wierze, nie tylko wierząc w nie, ale też tak nasączając nimi swój umysł, że stały się one *ciałem z ich ciała i kością z ich kości*, będąc wcielonymi w ich ciała, tak jak zamierzał Jezus. Sekret demonstracji polega na postrzeganiu tego, co jest prawdziwe w Byciu i realizowaniu koncepcji w myśli, słowie i działaniu. Jeśli mogę sobie wyobrazić prawdę, to musi istnieć

⁸ Na podstawie: J. Assaraf, M. Smith: Odpowiedź; s 48

sposób, by mogła ona stać się widoczna. Jeśli mogę wyobrazić sobie niewyczerpany dostatek istniejący we wszechobecnym [polu energii], to istnieje sposób, by ten dostatek objawił się. Nikt nigdy w pełni nie dostrzega wszystkich niezbędnych kroków, które musi podjąć, aby osiągnąć określony cel. Może z grubsza rozumieć, że musi iść z jednego punktu do drugiego, ale szczegóły umykają, chyba że już wcześniej przeszedł podobną drogę. Tak więc w wyrażaniu duchowych mocy, musimy być gotowi do podążania za wskazówkami kogoś, kto udowodnił swoje zrozumienie prawa poprzez swoje własne osiągnięcia. Wszyscy intuicyjnie wiemy, że coś jest *nie tak* na tym świecie, gdzie panuje bieda, i pytamy o sens istnienia biedy. Brak jakiegokolwiek harmonii nie jest możliwy we wszechświecie Boga. Dlatego, gdy gdziekolwiek pojawia się ubóstwo, naszym obowiązkiem jest jemu zaprzeczać. Smutek i cierpienie towarzyszą ubóstwu, i pragniemy, aby to wszystko zniknęło. To pragnienie wskazuje nam drogę do ich wyeliminowania. Gdy świadomość królestwa niebios z jego obitością życia oraz energii stanie się bardziej powszechna wśród ludzi, te negatywne warunki znikną z tego świata. Jezus powiedział, że wszystko zostanie dodane tym, którzy szukają królestwa niebios. Nie musimy czekać, aż w pełni wejdziemy do królestwa lub osiągniemy pełne zrozumienie Ducha, zanim dostatek zacznie się objawiać. Ale musimy szukać, zwrócić uwagę na duchową perspektywę. Wtedy rzeczy zaczną być dodawane w naszym życiu. Tysiące ludzi dowodzi tego kierując się prawem. Przyjmując obietnicę Słowa Bożego patrzą na Boga jak na źródło zaspakajania wszystkich potrzeb. Na początku swoich poszukiwań mogą mieć niewiele, co ich zniechęca do wiary, że mogą otrzymać to czego potrzebują do pełni życia. Ale wypełniają nakaz poszukiwania [Proście a będzie wam dane; szukajcie a znajdziecie; kołaczcie a otworzą wam; Mt 7:7], za którym kryje się obietnica otrzymania, znalezienia oraz otwarcia wrót do pełni życia; w. 8. Kiedy szukamy, otwierają się nieznane, nieoczywiste drogi – możliwości, które stają się dodatkową zachętą do wytrwałości w dalszym poszukiwaniu królestwa niebieskiego i radości życia. Jeśli chcemy cieszyć się życiem musimy zaufać tej obietnicy i nie ustawać w poszukiwaniach kształtując na nowo swoje schematy myślowe tak, aby prowadziły ku obfitości. Możecie nie być w stanie dostrzec dokładnie, od jakiego momentu sukces się rozpoczął, lub które słowo zaczęło działać, ale z upływem tygodni czy miesięcy zobaczycie wiele zmian zachodzących w waszym umyśle, waszym ciele i waszych sprawach. Stwierdzicie, że wasze pomysły ogromnie się poszerzyły, że wasz mały ograniczony świat stał się dużym światem. Wasz umysł staje się bardziej czujny, a wasze wątpliwości znikają, ponieważ zaczynacie myśleć o rzeczywistości, a nie o pozorach. Porzuć uprzedzenia oraz krytykę. Bądźcie bardziej wyrozumiali i bardziej hojni, nie oceniając siebie surowo. Inni ludzie poczują, że coś się zmieniło w was, i docenią te zmiany, okazując to na wiele sposobów. Rzeczy będą przychodzić, będą wam dodawane, zgodnie z obietnicą. Wszystko to dotyczy nie tylko waszych własnych spraw. Efekty rozprzestrzenia się również na tych, z którymi macie kontakt. Oni również staną się bardziej zamożni i szczęśliwi. Mogą w żaden sposób nie łączyć swojej poprawy z wami lub waszymi myślami, ale to nie ma wpływu na prawdę o tym. Wszystkie przyczyny są zasadniczo mentalne, i każdy, kto codziennie obcuje z osobą o wysokim duchowym poziomie myślenia, doświadcza trochę efektów takiego myślenia. Pomysły się przenoszą, i nikt nie może żyć w atmosferze autentycznie duchowego myślenia, które tworzy wysokie idee, bez stawania się bardziej lub mniej *zarażonym* nimi. Oczekuj, że prawo, z którym się zidentyfikowałeś, rozwiąże twój problem za pomocą ukrytych możliwości w tobie i wokół ciebie. Przede wszystkim bądź sobą. Pozwól Bogu w tobie wyrazić się przez ciebie w świecie zewnętrznym. "Jesteście bogami i wszyscy – synami Najwyższego"; Ps 82:6. Idea Boga obejmuje mnóstwo sił twórczych. W tym przypadku pracujesz nad wprowadzeniem dostatku do swoich spraw. Dlatego powinienes

napęlić swój umysł obrazami i myślami o wszechobecnej i wszechmogącej energii Boga. Starożytni Hebrajczycy to rozumieli. Mieli siedem świętych imion Jahwe, z których każde reprezentowało jakąś konkretną cechę Boga. Używali imienia Jahwe-jireh, gdy chcieli skupić się na aspekcie energii [a konkretniej: Bóg objawia swoją pomoc]. "Jahwe obdarza" niezależnie od jakichkolwiek okoliczności.

Aby obudzić świadomość obecności Boga, Hebrajczycy używali imienia Jahve-shammah, co oznacza "Jahwe jest tam", "Pan jest obecny". Uświadom sobie obecność Pana jako twórczego umysłu, tętniącego w eterze jako żywa produktywność.

Naładuj swój umysł deklaracjami – myślami, które wyrażają dostatek. Wszystkie afirmacje, które niosą ze sobą idee obfitości, doprowadzą do świadomości prawa. Zaprzecz ubóstwu w swoich myślach i sprawach oraz afirmuj obfitość jako jedyny przejaw. Chwal to, co masz, choćby to było tak niewiele, i nalegaj, aby, ciągle rosło. Codzienna koncentracja umysłu na Duchu i Jego atrybutach objawi, że elementalne siły tworzące wszystkie rzeczy materialne są tutaj w eterze, czekając na nasze rozpoznanie i wykorzystanie. Nie trzeba znać wszystkich szczegółów naukowego prawa, aby udowodnić dostatek. Codziennie w określonym czasie udaj się w ciszę i skoncentruj się na substancji Ducha, przygotowanej dla ciebie od początku świata. To otwiera nurt myśli, który przyniesie dostatek do twoich spraw. Polecam następującą myśl do utrzymywania w umyśle: *energia jest plastyczna wobec mojej myśli – dlatego jestem bogaty w umyśle i w objawieniach*.

LEKCJA 3:

Zaufanie (wiara) – kluczem do manifestacji

W tej lekcji rozważymy znacznie wiary zwłaszcza w odniesieniu do manifestacji naszych pragnień [wiara w znaczeniu *aman* – niech tak się stanie, wyrażająca poczucie pewności, stabilności, stałości, solidności mocy oraz *batah* – poczucia opieki, zaufania i bezpieczeństwa. Dlatego zamiast o wierze lepiej byłoby mówić o zaufaniu].

Wszystko zaczęło się od myśli czyli od słowa – Bóg pomyślał o wszechświecie oraz człowieku, wypowiedział stanowcze polecenie "niechaj się stanie"; nazywał to, co miało się stać i – wykonało się; Rdz 1:1-27. Człowiek będący co do swej natury tożsamy Bogu, jeśli tylko będzie pewien, czego chce (i precyzyjnie to nazwie) oraz zaufa swojemu własnemu słowu – powoła do istnienia to, czemu nadał imię (nazwę).

Oto punkt wyjścia do budowania świadomości obfitości oraz kształtowania świata według naszych ideałów. Każdy z nas ma potrzebę ufania czemuś lub komuś – taka jest nasza natura. Pytanie – czy mamy świadomość, że wiara, zaufanie jest jednym z dwóch filarów (obok energii) kształtowania okoliczności swojego życia.

Jezus okazał najwyższe zaufanie Szymonowi synowi Jona powierzając jemu misję budowania kościoła [a właściwie misję zgromadzenia tych, którzy będą gotowi zaufać prawu mentalnemu, dzięki czemu *bramy piekielne* – zwątpienie, lęki, zgubne przekonania – nie zdołają zasiać w ich umysłach błędnej perspektywy]: "Ty jesteś Piotr [czyli Skała] i na tej skale zbuduję kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą"; Mt 16:18.

Wiara, zaufanie jest tutaj porównana do skały, czyli twardego, solidnego materiału, na którym opiera się wszelkie manifestowanie; "Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywiście, których nie widzimy. To dzięki niej nasi przodkowie otrzymali świadectwo. Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga światy zostały tak stworzone, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych"; Hbr 11:1-3.

Jak najbardziej jest możliwym osiągnięcie rzeczywistości, której nie można ani zobaczyć, ani dotknąć, ani doświadczyć za pomocą zmysłów fizycznych. Wielkie zaufanie to oznaka świadomości *rzeczy niewidzialnych* oraz bycia pewnym ich istnienia, pomimo, że jeszcze nie przybrały formy fizycznej. Inaczej mówiąc: wiara to świadomość rzeczywistości duchowej, a także atrybutów umysłu, dzięki którym obejmujemy te niewidzialne rzeczywistości świadomością. Musimy zrozumieć, że umysł tworzy tzw. rzeczy realne czyli te fizyczne. Czasami lekceważąco mówimy: "to tylko myśl; ulotny jak myśl; to tylko koncepcja" nie zdając sobie sprawy z tego, że te myśli i koncepcje kształtują nasze życie i nasz świat. Wiara to zdolność umysłu uświadamiania sobie mocy kształtowania energii w dowolne rzeczywistości [rzeczy lub okoliczności]. Ktoś składa tobie propozycję i jest w twoich oczach wiarygodny, mówisz więc do niego: "Tak, to może się udać, wierzę w to". Ktoś przekonuje ciebie swoją postawą, sposobem bycia – i mimo że dopiero co zostaliście sobie przedstawieni, myślisz sobie "temu człowiekowi można zaufać". Co to oznacza? - że pewne cechy ludzi (lub spraw) przyciągnęły cię [a ściślej mówiąc – poziom ich energii kompatybilny z twoim] – i rozpoczęły konstruktywną pracę w twoim umyśle. Co to za praca? To praca nad uczynieniem propozycji (pomysłów) lub obecności człowieka doświadczeniem w twojej świadomości. Charakter człowieka oraz cechy rzeczy (w tym przykładzie: propozycji) stają się dla ciebie istotne – rola wiary (zaufania) polega na nadaniu abstrakcyjnym pomysłom lub relacjom konkretnych form w energii – stając się faktami świata fizycznego.

W Piśmie Świętym znajduje się wiele przykładów wzrastania duchowego dzięki wierze. Z pierwszego rozdziału Ewangelii według świętego Łukasza (Łk 1:5-25) dowiadujemy się, że Anioł Pański powiedział Zachariaszowi i Elżbiecie, że będą mieli syna, któremu nadadzą imię Jan. Zachariasz będąc kapłanem składał akurat ofiarę kadzenia na ołtarzu. Ta czynność oznacza, że umysł zwraca się ku sprawom duchowym, [otwiera dostęp do informacji pochodzących ze świata wysokich wibracji, nieba]; palenie kadzidła symbolizuje uduchowanie, Zachariasz reprezentuje zdolność postrzegania, a Elżbieta zdolność przyjęcia [wiadomości] pochodzących wprost od ducha. Kiedy te dwie zdolności są aktywne podczas modlitwy lub medytacji, dusza otwiera się na wyższe myśli lub aniołów, którzy przynoszą obietnice nowego stanu świadomości. Zachariasz zwątpił w realność posiadania syna, ponieważ Elżbieta była bezpłodna a na dodatek starszą kobietą (tak jak zresztą i on sam). Dlatego, że zwątpił, Zachariasz stał się niemy. Oznacza to, że kiedy co prawda dostrzegamy duchową Prawdę (rzeczywistość) ale w nią wątpimy, opóźniamy jej fizyczne urzeczywistnienie; nie może ona zostać określona (nazwana, sprecyzowana) ze względu na wątpliwości. Elżbieta ukryła się na pięć miesięcy, ale gdy w duchu zaczynasz odczuwać, że *dojrzewa* w tobie nowy stan świadomości, stan mentalny, wówczas odzyskujesz możliwość nazywania; Zachariaszowi zostaje przywrócona mowa.

Rola zaufania w życiu człowieka jest bardzo wyraźnie widoczna w zwiastowaniu (Łk 1:26 - 38). Anioł mówił Maryi niesłychane, niewyobrażalne rzeczy, więc nie dziwi Jej logiczne wobec tego pytanie: jakże mam urodzić syna, skoro jeszcze nie obcowałam z mężem? Gdy anioł Gabriel oznajmił, że "dla Boga nie ma nic niemożliwego (w 38)" - Maryi to wystarczyło, [przestała się bać, bo w pełni zaufała]. Józef również uwierzył w niewiarygodne słowa anioła dotyczące poczęcia syna Maryi (Mt 1:18-25) – jakież wielkie musiało być zaufanie, żeby uwierzyć, że ciąża nie jest wynikiem Jej zdrady! Czy ty byłbyś w stanie w ogóle przyjąć tak niewiarygodne słowa?

Te biblijne historie dowodzą, że kiedy zawierzmy się całkowicie Duchowi, możemy działać bez konieczności rozumienia wszystkiego *do końca*. Dzięki wierze (zaufaniu bez reszty) nawet nie rozumiejąc tego, co się dzieje i *jakim prawem to się dzieje* – [przynosi nam plan obfitszy niż jesteśmy w stanie sobie wyobrazić].

Nie bój się mocy, która jest w tobie, która działa na poziomie ducha, energii. Gdy jesteś przekonany co do jakiejś sprawy, do jakiegoś celu, który podpowiada [twoja intuicja] i wiesz, że jest prawdziwy – dobry, korzystny – trwaj w tym przekonaniu a urzeczywistni się. Oto sposób, w jaki głęboka wiara (zaufanie) oddziałuje, to jest prawo żywego [stwarzającego] słowa.

Wiara podnosi również zdolność rozumienia właściwości duchowych jakie drzemia w naszej podświadomości. Gdy Jezus dokonywał niektórych swoich czynów, miał przy sobie Piotra, Jakuba i Jana. Piotr reprezentuje wiarę, Jakub – mądry osąd a Jan – miłość. Gdy te trzy atrybuty umysłu są aktywne (przebudzone), jesteś zdolny dokonywać tzw. cudów [czyli czynów, które uznane zostały za niemożliwe, gdyż wiara, mądry osąd oraz miłość zostały w tobie uśpione lub świadomie wyrzekasz się ich].

Zrozumienie prawa, dzięki któremu kształtujemy jakość swojego życia (dostatek lub braki) nie jest możliwe bez sprawiedliwego osądu; kiedy go brak pojawia się ignorancja [głucha i ślepa na miłość, wiarę czy zaufanie]. Naszym niezbywalnym prawem jest rozpoznać i zrozumieć reguły mentalne jak i wykorzystywać te reguły na pożytek nas samych oraz naszego otoczenia. Niektórzy metafizycy (ontolodzy, teoretycy bytu) zakładają, że trzeba przejść trudne doświadczenia, aby nauczyć się doceniania jasnych stron życia. Uważają, że bieda jest błogosławieństwem, ponieważ uczy doceniania obfitości, gdy już ją osiągną. Dodają, że taka jest wola Boga – chude lata są drogą do lat tłustych. [To, że są ludzie, do których żadne zrozumienie nie dociera jak przez trudne doświadczenia] nie oznacza, że ta zasada obowiązuje [z woli Bożej] wszystkich ludzi. Takie myślenie o Bogu to [przypisywanie Jemu cech ludzi, którzy arbitralnie dają i odbierają zawsze ustanawiając warunki, będąc przy tym zamiennymi w swoich decyzjach pod wpływem niekontrolowanych emocji]. Bóg jest niezmienny w swojej bezwarunkowej miłości. Bóg rozdaje obficie nikomu nie wypominając; wypominki to czysto ludzka przypadłość – *ja tyle dla ciebie zrobiłem, starałem się a ty mi się tak odwdzieczasz!*⁹ Jeśli dostrzegasz w swoim życiu trudne chwile, braki, niedostatki oznacza przypisywanie Boskiemu umysłowi braków – nie uznajesz miłości Boga, bo widzisz w Nim człowieka i w tym człowieku dopatrujesz się przyczyn rzeczy i okoliczności świata fizycznego. To błędna perspektywa, którą musisz porzucić, jeśli chcesz doświadczać obfitości w radości i miłości czerpanej wprost z Boskiego Źródła.

Zastanawiamy się jak to jest możliwe rozmnożyć pięć chlebów i dwie ryby i nakarmić do syta pięć tysięcy ludzi. Jezus dokonał tego [nie dlatego, że był jakimś czarodziejem czy iluzjonistą], ale dlatego, że bardzo dobrze rozumiał i stosował prawo mentalne.¹⁰ Energia [duch] nie zna żadnych ograniczeń, jest źródłem wszystkiego, czego doświadczamy. Rozmnożenie chleba i ryb nie było cudem – cudem nazywamy

⁹ Czyli: starałeś się, *tyle* dla mnie robiłeś, bo miałeś w tym interes? Jaki? Taki mianowicie, że teraz dajesz sobie prawo do wymuszania na mnie określonych zachowań dzięki szantażowi emocjonalnemu.

¹⁰ pierwsze rozmnażanie: J 6:1-15; Mk 6:32-44; Łk 9:12-17; Mt 14:13-21 oraz drugie rozmnożenie Mk 8:1-9; Mt 15:32-38. Chleb w Biblii symbolizuje rozumienie w, rozumienie tego, kim jest człowiek i jakie powinien stawiać sobie cele. W Biblii *piątka* jest bezpośrednio związana z bożą łaską i miłosierdziem, wymieniona jest 318 razy. Inne znaczenie *piątki* to równowaga, która znajduje odzwierciedlenie w stworzeniu, np. pięciu zmysłów. Proroczo liczba *pięć* reprezentuje świat, który ma nadejść; proroctwo mówi o obietnicy nieba i życia wiecznego dla każdego, kto wierzy w Chrystusa. Ryba stała się symbolem narodzin, nieśmiertelności, wolności, mądrości, odrodzenia, a także symbolem Jezusa. Ryba to symbol pełni życia oraz przekazywania życia.

wszystkie manifestacje, których źródła nie rozumiemy, bo nie rozumiemy prawa materialnego. Rozumienie i umiejętność świadomego rozwijania w sobie siły mentalnej pozwala każdemu bez wyjątku dokonywać *cudów* w swoim życiu. Jezus wszedł w ciszę swojego serca, pomodlił się [wyraził prośbę z dziękczynieniem] i wymówił [nad chlebem i rybami] błogosławieństwo; Łk 9:16.¹¹ Jeśli chcemy podwyższyć własną energię tj wzmocnić moc kreacji własnego dobrostanu, musimy uświadomić sobie, że jedynym źródłem naszego życia jest Duch, Bóg czyli energia o najwyższej częstotliwości. Musimy zaufać tej prawdzie, aby móc doświadczać życia w jego pełni. Cisza twojego serca otwiera na doświadczanie zrozumienia tej prawdy. Kiedy mówi się o światowym kryzysie finansowym, braku cyrkulacji (przepływu) pieniądza lub stagnacji – łatwo ulegamy strachowi, przyjmujemy te przekonania jako własne, dotyczące również naszej osobistej sytuacji – wtedy w istocie nasze sprawy przestają iść tak, jakbyśmy tego chcieli, odpływy (wydatki) zaczynają przeważać nad przyływami (dochodami). Sprawia to tylko i wyłącznie uleganie powszechnym opiniom – jakoby sytuacja wokół nas musiała koniecznie wpływać na naszą osobistą. Sytuacja wokół nas NIE determinuje z automatu twojej [chyba że tak postanowisz] – jeśli będziesz wierny swojemu zaufaniu w swój dobrobyt – będziesz prosperował.¹² Powinniśmy błogosławić wszystko, co teraz mamy, bo zawsze mamy możliwość pomnażać to, co mamy wypowiadając słowa (afirmacje). W słowach jest życie. Czy kiedykolwiek [medytowałeś] nad tym, że słowo to wibracje ducha, życia, kreacji? Jeśli pielęgnujesz negatywne, niekorzystne myśli (zestaw słów) – mówiąc wprost: narzekasz, twój dobrobyt opuszcza cię [czy chciałbyś być z kimś, kto wiecznie ciebie krytykuje, narzeka na ciebie?]. „Słowo, które wychodzi z ust moich nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa”; Iz 55:11.

Jakże ogromna energia drzemie w atomach! Taka moc tkwi w każdym z nas. Możemy zacząć od uwalniania małych pomysłów i sprawić, że wypełnią świat myślami o obfitości. Zwróćmy uwagę na to, że wszelka moc jest nam dana zarówno na ziemi jak i w niebie; "wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, Mt 18:18.

Powiedziano, że gdy chcemy się modlić [afirmować] musimy wejść do izdebki [znaleźć zaciszne miejsce] i wejść w świadomość duchową – wtedy wypowiadać słowa bez wahania, z mocą swojego przekonania [jak rozkazy; bez gadulstwa; Mt 6:6-8] – skupiając uwagę na centrum mocy w gardle. Okazuje się, że wypowiadanie słów na głos jest skuteczne. Następnie należy wejść w ciszę [medytację]. W ten sposób wysyłasz wibracje energii Ducha i przełamujesz inercję (apatię, marazm, niemoc, zastój) w swoim życiu wywołany myślami dyktowanymi przez strach, poczucie braku – i wydeptujesz nowe szerokie ścieżki [jak kropla, która drąży skalę nie siłą ale

¹¹ być może modlił się tak: Ojcze nasz, któryś jest w niebie – O Ty, Boże, od którego pochodzi oddech życia, źródło życia oraz jego jakoś. Świeć się imię Twoje – przebudź moją świadomość, abym doświadczał prawdziwego siebie i kreował obfitość i radość w swoim życiu. I nie wódz nas na pokuszenie – pozwól uwolnić się od tego, co powstrzymuje mnie przed dotarciem do mojego prawdziwego celu: radosnego, pełnego miłości życia w harmonii ze sobą samym oraz innymi.

¹² Kryzys to moment, w którym odchodzi coś, co musi odejść, a pogorszenie sytuacji może być chwilowe. Kryzysem nazywamy nową sytuację, ale to katalizator, który zmusza do zmiany schematów myślenia i działania, jest to niekomfortowe, ale jest momentem decyzji: czy te przejściowe trudności zamienię na wzrost i rozwój, czy poddam się i zwinę.

ciągłym kapaniem – cierpliwością i powtarzaniem] prowadzące do manifestacji dobrobytu [w dowolnej dziedzinie życia].

Aby obudzić te śpiące duchowe moce, musimy w nie uwierzyć i zaufać im [„Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają”; Hbr 11:6]. *Panie, uchron nas od zwątpienia, od polegania na rzeczach fizycznych, od oceniania według pozorów.*

Możesz przywołać w swoim umyśle dowolne wyobrażenie swoich pragnień jako już spełnionych – i będą dla twojej świadomości rzeczywiste. Umysł tworzy rzeczy zgodne z ideami, które pielęgnujesz. Kolejne badania naukowców nad mózgiem oraz umysłem zdają się potwierdzać twórczą moc umysłu. Coraz większym zainteresowaniem cieszy się psychologia oraz szeroko rozumiana duchowość [a w związku ze zdumiewającymi odkryciami mechaniki kwantowej okazuje się, że ta wydawałoby się odległa dziedzina wiedzy potwierdza wiele teorii o duszy i otaczającej nas rzeczywistości, które wydawały się kompletnie szalone]. Wyobraźnia buduje rzeczywistość na jednej substancji – energii. Cokolwiek stworzysz w umyśle, w swojej wyobraźni i naprawdę w to uwierzysz, stanie się tak samo realne; [przyglądając się temu, co obserwujesz w swoim życiu, uświadamiasz sobie, w co uwierzyłeś. Czy wszystkie okoliczności twojego życia są dla ciebie korzystne?].

Czemu ufasz? Rzeczom fizycznym? Jeśli tak [oznacza to, że budujesz swoje życie na piasku – cienie rzucane przez rzeźby przedstawiające różnego rodzaju przedmioty na ścianę platońskiej jaskini bierzesz za jedyną istniejącą rzeczywistość], budujesz rzeczywistość złożoną z form pozbawionych życia, treści, głębszego sensu. Jeśli chcesz, aby w twoim życiu zademonstrowała się prawdziwa obfitość, musisz odwrócić uwagę od świata fizycznego i zaufać Bogu – [rzeczywistości duchowej] – kiedy tak postąpisz, zbudujesz swój dobrostan na wieczność. Prawo mentalne nie przeminie, Bóg – energia nie ma końca; Bóg: prawda [i życie] nie przeminą. Energia nigdy nie wyczerpie się. Buduj swoje życie opierając się na duchowej rzeczywistości – "Gromadźcie sobie skarby w niebie (...). Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje"; Hbr 6:20,21.

Początkiem każdego działania jest idea, pomysł, pragnienie. Wiara to cecha umysłu, która sprawia, że idea staje się rzeczywistością, doświadczeniem, nie tylko dla nas samych, ale także dla innych. Gdy wierzysz w to, co robisz (tworzysz, sprzedajesz), inni także dostrzegą w tym realną wartość. Twój sukces i twoja obfitość będą zapewnione, kiedy inni dostrzegą, że to, co robisz, robisz z pełnym przekonaniem [zaangażowaniem – wiarą]. W cokolwiek uwierzysz, jakąkolwiek ideę obdarzysz żarliwą wiarą, na pewno zmanifestuje się.

Pismo Święte pokazuje wiele przykładów, kiedy wiara zamienia energię na konkretne rzeczy i zdarzenia. Bohaterowie przypowieści biblijnych symbolizują drogę idei, pragnienia od umysłu do objawienia w rzeczywistości. Jeśli myślimy o nich tylko jako historycznych postaciach, pozbawiamy treść Biblii jej praktycznego znaczenia. Aby prawo mentalne mogło wspierać nasze codzienne sprawy zgodnie z naszym zamierzeniem, musimy zaufać; tak jak Jezus powiedzieć: "Ufam Bogu". Obfitość w twoim życiu jest owocem zaufania prawu mentalnemu ustanowionemu przez Boga.

"Każde szlachetne dawanie i każdy doskonały dar jest z Nieba. Zstępuje od Ojca światłości, u którego wewnątrz nie znajduje się zmiana, zwrot lub cień "; Jk 1:17-18 (NBG). "Zaufaj PANU z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie; licz się z Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!"; Przypowieści Salomona 3:5-8.

Bóg jest Duchem a Duch jest rzeczywisty i potężny; jest bardziej realny niż świat fizyczny chce to przyznać.

Dla tych wszystkich przywiązanych do rzeczy materialnych, to może być trudne do zrozumienia [i zaakceptowania]. [Odkrycia fizyki kwantowej zdumiewają nawet swoich odkrywców, a cymatyka zdumiewa, jakie wzory potrafią przyjąć płyny czy ciała stałe (jak np piasek) pod wpływem dźwięku.] Naukowcy udowadniają (to, co różne religie, tzw uduchowieni ludzie, mistycy twierdzili od tysięcy lat), że niewidzialne siły posiadają moc kreacji. Współczesna nauka potwierdza to, co czytamy w świętych pismach.

Za pomocą myśli kształtujemy energię (duchową substancję), która przyjmuje formę zgodną z nimi. Dlatego tak ważna jest uważność na to, jakie słowa krążą w twojej głowie. Słów używamy cały czas – dlatego używajmy ich na swoją korzyść i błogosławieństwo (pomyślność, dobrodziejstwo).

Za każdym razem, gdy mówisz "trochę brakuje mi funduszy; nie mam tyle pieniędzy ile potrzebuję" potwierdzasz swoją obecną sytuację nazywając jej ograniczenia czym ustanawiasz (sankcjonujesz) te ograniczenia w swojej świadomości [a w konsekwencji w swoim doświadczeniu]. Aby znieść te ograniczenia *odwróć* myślenie. [Mam dużo pieniędzy, zawsze wystacza mi pieniędzy na moje potrzeby i pragnienia – to nie tylko słowa, to opisywanie swojej rzeczywistości, która bierze swój początek w myślach, w słowach, a kończy jako forma fizyczna.] W uniwersalnej świadomości, która wypełnia wszystko, nie istnieje koncepcja braku. Pomysł, że może czegoś zabraknąć powstał w umyśle człowieka. Nie ma sensu walczyć z brakami w świecie fizycznym, musimy pokonać strach przed porzuceniem koncepcji braku. To właśnie pod wpływem strachu ludzie [kompulsywnie] gromadzą, nigdy nie mają dość, rywalizują o dobra materialne, wrywają je sobie wzajemnie z rąk – to wszystko powoduje wzmacnianie, pielęgnowanie oraz wzrost strachu przed brakiem. Dzieje się tak od dawna, gdyż odczucie niepewności uznaliśmy na naturalny *stan ducha*, tak jak konieczność gromadzenia i rywalizacji o dobra materialne [ale także o uznanie, podziw, miłość, wpływy]. I ten system raz za razem nas zawodzi – bo za źródło strachu uznaliśmy "nieustającą groźbę braku, której trzeba nieustannie usilnie zapobiegać".

To, czego naprawdę potrzebujemy to:

① ilość dóbr materialnych, które są wystarczające do zaspokojenia naszych potrzeb [zarówno egzystencjalnych, jak i tych, które pozwalają nam realizować się w życiu, prowadzić życie prawdziwie autonomiczne, bo w warunkach niezależności finansowej], oraz

② to pełne zaufanie, że tak jak dzisiaj tak i jutro ta odpowiednia ilość dóbr materialnych będzie zapewniona. Kiedy mamy to zaufanie oraz rozumiemy prawo mentalne, nie musimy troszczyć się o to [poprzez gorączkowe gromadzenie, często

brutalną rywalizacją - "(...) nie mówcie: co będziemy jeść? Co będziemy pić? Czym będziemy się przyodziewać? (...) Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o Królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane"; Mt 6:31-33.].

"Cokolwiek mniej niż dzisiaj potrzebujemy nie jest wystarczające, cokolwiek więcej niż dzisiaj potrzebujemy – staje się ciężarem ". Energii, którą możemy dowolnie kształtować myślą i słowem, nigdy nie zabraknie [jest w nadmiarze].

Codziennie rano, zaraz po przebudzeniu medytuj w ciszy nad następującą myślą:

"Niech słowa ust moich oraz myśli mego serca znajdą uznanie Twoje, Panie, moja skała i mój wybawco!"

Rozważ znaczenie tych słów. Słowa twoich ust oraz myśli [wyrażające pragnienia] twojego serca, kształtują otaczającą ciebie energię i nadają jej formę fizyczną. Nie zostaną one zaakceptowane przez Pana, chyba że mają przynieść manifestację tego, co jest prawdziwe, piękne i całkowicie dobre. [Pamiętasz o co poprosił Salomon i co otrzymał? "Pan ukazał się Salomonowi w nocy we śnie. Wtedy rzekł Bóg: Proś o to, co mam ci dać. A Salomon odrzekł: (...) Racz dać Twemu słudze serce pełne rozsądku do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła (...). Bóg więc mu odpowiedział: Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa (...) daję ci ponadto bogactwo i sławę, tak iż za twoich dni podobnego tobie nie będzie wśród królów; 1Krl 3:5-13] Po swojej porannej medytacji, gdy ogłosiłeś już swoją wszechobecność i wszechmoc dobra, przyjmij to jako prawdę i ruszaj w dzień z wiarą, że wszystko, czego potrzebujesz, otrzymasz – a na pewno tak się stanie.

Wszechobecna energia jest różnie nazywana. Jezus nazywał ją *królestwem Niebieskim*, Mojżesz w księdze Rodzaju nazywał *Edenem*, nauka nazywa właśnie energią [falą, dźwiękiem, a także Quantum, Polem Zerowym czy morfogenetycznym].

Żyjemy zanurzeni w tej energii jak ryby w wodzie. Energia ta opływa nas i przenika – dostarcza wszystkiego zgodnie z kształtem naszych myśli. Gdy zamierzasz coś zaafirmować, zatrzymaj się na chwilę i ogłoś: "Stawiam Boga przed sobą, aby mnie prowadził, strzegł, chronił i obdarzał obfitością", albo "Duch Pański kroczy przede mną i prostuje ścieżki mego życia". Zechciej uczynić te wezwania swoim doświadczeniem, rzeczywistością swojej świadomości. Kiedy powróci do ciebie myśl o braku, gdy coś ciebie zaniepokoi, przypomnij sobie słowa psalmu 23: "Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego (...), orzeźwia moją duszę. Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach ". Jakość twojego życia zależy od twojego wewnętrznego przekonania o wszechobecnej obfitości. Bądź wdzięczny za tę obfitość i nie ograniczaj jej poprzez narzekanie, zwątpienie czy pielęgnowanie przekonania, że pochodzi od jakiegoś fizycznego źródła.

Afirmacje obfitości:

Zawsze otrzymuję wszystko, czego potrzebuję we właściwym czasie, ponieważ ufam we wszechobecną obfitość.

Ufam, że zachowasz mnie Panie w obfitości.

Ufam wszechobecnemu Duchowi obfitości we wszystkich moich sprawach.

LEKCJA 4:

Człowiek wobec mocy i natury Boskiego Umysłu

4.1: źródło dobrobytu, dbanie o jakość swoich myśli

Boskie zasady i możliwości stanowią integralną część natury umysłu i duszy człowieka. Za pośrednictwem umysłu pomysły (pragnienia, założenia) są urzeczywistniane w świecie fizycznym. Musisz wiedzieć, co robić, aby energia przemieniała się w pożądaną (a nie *przypadkową*) rzeczywistość. W umyśle znajduje się niewyczerpalna moc formowania tego, czego pragniemy, i wszyscy mamy możliwość korzystania z tejże mocy. Kształt twojej świadomości zawsze zostaje odwzorowany w manifestacji. Ten, kto zna (i rozumie) Zasadę Boga – Prawo Mentalne, doświadcza wewnętrznej harmonii. Afirmacje mają na celu ugruntowanie w świadomości [twierdzeń i przekonań, które zadecydują o jakości życia poprzez podejmowane na ich podstawie decyzje oraz działania; wytrwale pielęgnowane afirmacje integrują się z podświadomością, która zatroszczy się o ich manifestację]. Ta filozofia opiera się na prawie mentalnym – Zasadzie Uniwersalnego Umysłu. To nie jest nowa religia, ale filozofia, która wskazuje na podstawę ludzkiej egzystencji. Jeśli znasz (rozumiesz i stosujesz) tę Zasadę mentalną, jesteś w stanie stwierdzić, czy opiera się ona na faktach, czy realnie działa. Im bardziej jesteś systematyczny w ćwiczeniu swojego umysłu w tym prawie, tym silniejsze staje się twoje wewnętrzne poczucie bezpieczeństwa [i wewnętrznej harmonii]. Umysł człowieka [zawsze podąża za Prawdą; niespokojny umysł to znak, że oddała się od prawdy].

Gdy otwierasz umysł [budzisz się], odnajdujesz [świadomość] połączenia ze Źródłem [Polem Kwantowym, energią, Życiem, Bogiem] i zaczynasz kształtować swoje życie w zgodzie [ze swoją własną naturą]. Im bardziej otwierasz swój umysł na to połączenie z Bogiem Źródłem, tym lepiej radzisz sobie ze wszystkimi swoimi sprawami – odzyskujesz zdrowie, a im zdrowszy jesteś, tym szczęśliwszy i piękniejszy się stajesz, odzyskujesz siły witalne i zyskujesz zdolność do odbudowy całego swojego życia: związków, relacji, kariery zawodowej, a co za tym idzie – sytuacji finansowej. Moc uzdrawiająca płynąca ze Źródła dociera do każdego szczegółu twojego życia. Jednak aby utrwalić swoje poczucie tejże mocy (czyli poczucie sprawczości), masz do wykonania pracę mentalną w swoim umyśle – musisz uświadomić [postawić w świetle świadomości] cały swój dobrostan.

Każde twoje działanie poddane jest Prawu [niezależnie od tego, czy zdajesz sobie z tego sprawę, czy nie]. Źródłem każdego podjętego działania jest to, co sobie uświadomiłeś [sumą tych uświadomień tworzy twój stan umysłu, inaczej stan mentalny]. Nic nie dzieje się przypadkiem. Nie istnieje coś takiego jak *szczęśliwy traf* lub *pech*. Wszystkie zdarzenia są wynikiem jakiejś konkretnej przyczyny. Często wydaje się, że sytuacja nie ma wyraźnej przyczyny – ale tylko dlatego, że ta przyczyna ma swoje źródło w umysłach uczestników tego zdarzenia, do których oczywiście nie mamy wglądu [a ponadto występuje *przesunięcie* w czasie od afirmacji do manifestacji]. Każde wydarzenie – bez wyjątku – podlega prawu przyczyny i skutku, a nie jakiemuś *ślepego losowi*. [Wyrażeniu *ślepego losu*, czyli iluzji przypadkowości ulegają ci, którzy albo nie znają praw mentalnych albo nie chcą się na nie otworzyć]. Jeśli więc chcesz wpływać na kształt zdarzeń i okoliczności swojego życia, musisz przyjąć do świadomości, że tylko dostosowanie się do prawa zagwarantuje tobie sprawczość, a co za tym idzie – dobrostan we wszystkich dziedzinach życia. Bóg Źródło jest tym Prawem i – wbrew pozorom czy obiegowym opiniom – nie ma względu na osoby. Każdemu z nas

zawsze manifestuje się zgodnie z poziomem zrozumienia prawa mentalnego; im wyższy poziom tego zrozumienia, tym mniej niekorzystnych okoliczności, a za to więcej dobrobytu: zdrowia (fizycznego, psychicznego i emocjonalnego), harmonijnych związków i relacji, kwitnącej sytuacji finansowej oraz satysfakcjonującego zajęcia zawodowego, harmonii objawiającej się tym, że sukces w jednej z dziedzin życia nie wpływa destrukcyjnie na pozostałe.

Bóg ustanowił prawo, ale nie zmusza nikogo do przestrzegania go – na tym właśnie polega danie wolnej woli. To ty wybierasz, czy skorzystasz z ofiarowanych narzędzi służących rozwijaniu pomyślności w życiu, czy zignorujesz je i będziesz robił *po swojemu*; możesz zaprowadzić konia do wodopoju ale nie zmusisz go, aby się napił. Czyli: Bóg obdarzył każdego człowieka mocą, która pozwala na czerpanie całymi garściami z dobrodziejstw Boskiego Źródła, mocą prawa mentalnego, ale nikogo nie zmusza, aby korzystał z tej możliwości. Kiedy jednak otwierasz się na przyjęcie tego daru [a robisz to, stosując się do reguł prawa; tylko tyle i aż tyle] – doświadczasz pełni życia, doświadczasz obfitości i radości, które są zgodne z intencją Boga, kiedy stwarzał świat i nas samych. Kiedy zamykasz się na ten dar – doświadczasz braków, ograniczeń, masz poczucie, że musisz walczyć z wszystkimi o wszystko, odczuwasz dyskomfort emocjonalny, nie potrafisz się pogodzić ani sam ze sobą ani z innymi, pielęgnujesz traumy i codzienne smutki, niepokoisz się i żyjesz w lęku. Prawo to zasada działania. Tak samo jest z Prawem Bożym, mentalnym. Każde twoje działanie ma swoje źródło w prawie Bożym i kiedy jesteś tego świadom i respektujesz je [poprzez dbanie o jakość swoich myśli], będziesz demonstrował Prawdę. Otrzymasz wszystko, co Bóg przygotował dla ciebie podczas stwarzania świata. Jakie są zatem zasady Prawa?

✓ BÓG JEST DOBRY i wszystkie Jego stworzenia są dobre [inaczej być nie może, bo jaką logiką Bóg będąc dobrym mógłby stwarzać rzeczy złe, niegodziwe, wbrew swojej własnej naturze? Po pierwsze czytamy w Rdz 1:31 "A Bóg widział, że wszystko, co stworzył, było bardzo dobre" (hebr *tow*, które Grecy oddali słowem *kalos* – piękne), następnie list do Rzymian 14:14 zwraca uwagę, że "Nie ma niczego, co by samo przez się było nieczyste, ale jest nieczyste tylko dla tego, kto je uważa za nieczyste". Wniosek jest oczywisty: Boża natura pozwala uświadamiać sobie tylko rzeczy dobre i piękne, zaś to, co nieczyste, niegodziwe jest owocem błędów postrzegania [zamykania się na prawo mentalne, na światło świadomości]. Gdy to zrozumiesz, nie będziesz miał wyjścia – zaczniesz manifestować dobro i w twoim życiu przewagę zyska dobro. Jeśli dopuścisz do swojej świadomości myśl, że istnieje coś takiego jak niegodziwość, braki czy ograniczenia – okoliczności twojego życia odzwierciedlą tę koncepcję. [Słowa (formułowane dzięki nim koncepcje i założenia) stwarzają; J 1: Na początku było Słowo, Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo; Rdz 1:3 Wtedy Bóg rzekł "Niechaj stanie się światłość!" I stała się światłość. Afirmacja – manifestacja, akcja – reakcja.] Bóg nie ma względu na osoby – Bóg stwarza według słowa (imienia, którym została nazwana określona sytuacja). O czymkolwiek myślisz jako o istniejącym lub czymś, co ma nad tobą jakąkolwiek władzę – to zostaje odzwierciedlone w świecie fizycznym (twoje myśli są jak foremki, z których dzieci robią babki z piasku; jaki kształt – taka babka). Dlatego to, co koniecznie musisz zrobić to zmienić swoje założenia i zacząć powtarzać słowa (afirmacje) zakładające istnienie sprzyjającej tobie rzeczywistości, zakładające uwolnienie spod zewnętrznej "władzy i zwierzchności"¹³ innych ludzi czy okoliczności.

Módl się (afirmuj) na przykład w następujący sposób: *Jestem dzieckiem absolutnego dobra. Bóg jest dobry więc i ja jestem dobry. Wszystko, co przychodzi do mojego życia jest dobre, w*

¹³ por. Ef 1:21; 1 Kor 15:24; Rz 8: 38-39; Ef 3:10 i Ef 6:12

moim życiu króluje dobro, szczęście i radość. Utwierdź się w tym przekonaniu, a stanie się zgodnie z nim. Nie da się teoretycznie udowodnić, że jest to prawda, ale możesz sam na sobie wypróbować. Podejmij to wyzwanie, niczym nie ryzykujesz. O! Przepraszam. Ryzykujesz tym, że do swojego życia wpuścisz to, co dobre, piękne, radosne i szczęśliwe.

4.2: syn marnotrawny – odcięcie się od źródła dobrobytu

Jeśli zaczniesz dostrzegać głównie to, co dobre – taki sposób myślenia wejdzie ci w nawyk i stanie się źródłem twoich działań, które urzeczywistnią ten przekaz w twoim życiu. Ludzie wokół ciebie zaczną to potwierdzać; "Ten jest dobry i prawdziwy. Mam do niego zaufanie. Sprawia, że odradza się we mnie wiara w człowieka". Ten, kto żyje zgodnie z Prawem, osiąga zamierzone rezultaty [ma władzę nad sobą i swoim życiem, i jest to jedyna władza, którą człowiek jest w stanie naprawdę realnie zdobyć]. Ci, którzy nie znają Prawa, bądź znają ale lekceważą je, osiągają, że się tak wyrażę *przypadkowe* rezultaty [nie mają żadnej władzy nad sobą i swoim życiem, dlatego podświadomie próbują rekompensować ten brak, próbami sprawowania władzy nad innymi ludźmi i wydarzeniami, ale nigdy tak naprawdę realnie takowej władzy nie osiągają; jest to niemożliwe].

✓ **AFIRMACJE DOBROBYTU:** nikt nie może być naprawdę szczęśliwy będąc biednym, wszyscy mają dostęp do dobrobytu [biedny – bogaty to stany mentalne; żyć skromnie a żyć biednie – to dwie zupełnie różne sytuacje, pierwsza z nich jest świadomym wyborem, druga – koniecznością ze względu na niski stan mentalny]. Być biednym to stan świadczący o mentalnej chorobie.

Czy Jezus pokazał nam przykład ubóstwa jako choroby, grzechu?

Tak – w przypowieści o synu marnotrawnym; Łk 15:11-32. Ta przypowieść jest przytaczana głównie po to, aby zilustrować miłosierdzie Boże, ale gdy dobrze zagłębić się w jej treść, można dostrzec również inny przekaz – gdy syn opuścił dom ojca, odciął się od źródła dobrobytu. Tak samo jest z tobą – gdy odwracasz uwagę od Boga – Źródła, energii dobrobytu, nie musisz wcale prowadzić hulawczego trybu życia (jak syn marnotrawny; marnotrawiać energię), aby popaść w ubóstwo (i nie chodzi tu tylko o to materialne). Bóg – Prawo Mentalne jest źródłem dobrobytu, ale jeśli przestajesz pielęgnować świadomość połączenia z tym źródłem, oddalas się od niego mentalnie – i choćbyś nie wiem jak bardzo intensywnie wysiłki czynił w świecie fizycznym – będziesz ubogi [materialnie możesz mieć niemal wszystko – ale zawsze kosztem innych sfer życia, w twoim życiu nie będzie harmonii między tym, co materialne a tym, co emocjonalne].

We wspomnianej przypowieści jeden z dwóch synów wziął swoją część majątku i udał się "w dalekie strony [gdzie] roztrwoniał swój majątek"; w. 13. W tej dalekiej krainie nastał głód, więc postanowił wrócić do domu, do ojca, u którego nawet słudzy żyli dostatnio. Kiedy wrócił, okazało się, że ojciec go nie potępił – wręcz przeciwnie – kazał sługom "przynieść najlepszą szatę, pierścień na rękę i sandały na nogi"; w. 22.

Szata (czyli po prostu ubranie) ma nie tylko zakrywać nagość i chronić przed zimnem, ale powinna dobrze wyglądać. Szata – czyli ubranie, które nosisz, ma podkreślać twoje dziedzictwo – spadkobiercy a nie sługi.

Złoty pierścień – w Biblii to symbol godności oraz autorytetu. Pierścień jest ponadto symbolem bycia dziedzicem, spadkobiercą tego wszystkiego, co posiada ojciec; "Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko [co] moje do ciebie należy"; Łk 15:31. Ojciec przekazuje dzieciom swoje cechy, takie jak moc sprawczości, miłość, wiedza – a dzięki tym atrybutom dostęp do wszelkiej obfitości. Syn marnotrawny odciął się od tych wszystkich

darów, ponieważ opuścił ojca, a ściślej mówiąc – jego świadomość odwróciła się od ojca, a więc od świadomości istnienia ojcowskich darów.

"Nałożyć sandały na nogi" – stopy reprezentują tę część naszego rozumienia, która dotyczy warunków świata fizycznego. W głowie, lub *górznej izbie* mamy zdolność rozumienia rzeczywistości duchowej, ale ilekroć w Piśmie Świętym czytamy o stopach, musimy wiedzieć, że odnosi się to do zdolności rozumienia świata materialnego.

Kolejną rzeczą jaką ojciec zrobił dla odzyskanego syna, było zorganizowanie uczty. Nie byłoby mądrze postąpić w ten sposób z grzesznikiem, czyli kimś, kogo się potępia i na którego nakłada się kary. Ale Ojciec urządza ucztę dla wszystkich swoich dzieci, które przychodzą do Niego [bez względu na to, co uczyniły i jak bardzo oddaliły się od Niego]. Ojciec ofiarowuje nie tylko to, co niezbędne, ale dodaje *thustego cielca* – czyli uniwersalną zasadę życia – energię w całej jej pełni i mocy – tak, że *nadmiar otrzymują*; por. Mt 25:29.

Zatem przypowieść o synu marnotrawnym jest wielką lekcją na temat dobrobytu. Pokazuje dobitnie, że ludzie, którzy marnotrawią swoją energię pokładając całe zaufanie światu fizycznemu poprzez uznanie go za źródło dobrobytu, ostatecznie muszą ulec świadomości braku i niewystarczalności; to z kolei skutkuje podejmowaniem działań na podstawie tego fałszywego założenia. Wystarczy jednak wrócić do świadomości połączenia z Umysłem Ojca – tj do przestrzegania Prawa Mentalnego, które jest faktycznym i jedynym realnym źródłem autentycznego i trwałego dobrobytu – aby odzyskać utracone dobra, i to z nawiązką.

Przypowieść o synu marnotrawnym wyraźnie wskazuje na przyczynę braku i niedostatku. Jezus jednoznacznie pokazuje skutki marnotrawienia życiodajnej energii w "dalekim kraju" – czyli zwraca uwagę na stan mentalny, który każe uznawać świat fizyczny za źródło dobrobytu, co jest zaprzeczeniem boskiego prawa obfitości. Istnieje ścisły związek między rozrzutnym życiem a biedą, [czyli między marnotrawieniem swojej energii na dokonywanie zmian w świecie fizycznym poprzez próby kontrolowania ludzi i zdarzeń. Takie działania zawsze prowadzą do braku harmonii w życiu, a bieda objawia się przede wszystkim na poziomie emocjonalnym oraz mentalnym, co z kolei sprawia, że bogactwo materialne, jeśli jest osiąganе, staje się raczej opium niż manifestacją Bożej Miłości.]. Jeśli więc chcesz korzystać z boskiego Prawa musisz powrócić do świadomości Ojca – uznać rzeczywistość duchową i prawa mentalne za jedyne źródło wszelkiego dobrobytu, wtedy zdrowie i wszelka pomyślność zaczną naturalnie manifestować się w twoim życiu. Ważne jest, aby zrozumieć, że Ojciec – energia – Źródło zawsze jest obecny tutaj, dostępny na wyciągnięcie ręki, ale kiedy o tym zapominasz, przenosisz się do "dalekiego kraju", w którym panuje głód. Poszukuj Bożej Mądrości, aby w pełni móc doświadczać tego, co nazywasz dobrobytem; "Cóż cenniejszego niż Mądrość, która wszystko sprawia?" (Mdr 8:5); "Mądrość w prawej ręce dźmierzy długie życie, w lewej zaś - bogactwo i chwałę" (Mdr 9:4).

Jesteś dzieckiem Bożym. Twoje chowanie się w cień nie służy światu. (...) Wszyscy mamy błyszczeć tak jak dzieci. (...) Gdy odsłonimy nasze wewnętrzne światło, nieświadomie pozwolimy też innym, by uczynili to samo. Gdy wyzwolimy się z własnego strachu, samą swoją obecnością będziemy automatycznie wyzwać innych.

Marianne Williamson: Powrót do miłości.

4.3: Rut – przyłgnięcie do swojego założenia

√ TO PRAWO DZIAŁA W KAŻDEJ SFERZE ŻYCIA. Ci, którzy poszukują rzeczy, jakie oferuje świat materialny – znajdą je. Ci, którzy dążą do doskonałości mentalnej – osiągną ten cel. Ci, którzy aspirują do nagród duchowych – zostaną nagrodzeni nimi. Prawo mówi, że to,

czego pragniesz [i założysz sobie, że to osiągniesz] – stanie się twoją rzeczywistością, twoim doświadczeniem. Kiedy ludzie osiągają duchową dojrzałość, otwierają w sobie wewnętrzne zdolności, które przywracają im świadomość połączenia z kosmicznym [Boskim] Umysłem, dzięki czemu osiągają rezultaty tak zdumiewające, że wydają się być czarodziejami. To, co wydaje się cudem, to nic innego jak działanie na płaszczyźnie duchowej świadomości wcześniej niezrozumiałej, nieświadomionej. Gdy uwolnisz moce swojej duszy, sam dokonasz czynów, które w oczach niedowiarków (czyli tych, którzy nie rozumieją, nie chcą rozumieć lub w ogóle są nieświadomi Prawa mentalnego) będą cudami. Każdy człowiek ma wrodzoną zdolność do postrzegania idei inherentnych – tj. odnoszących się do istoty jakiegoś zjawiska lub np prawa, zasadniczej cechy; tej cechy, która określa naturę tegoż zjawiska lub prawa – poprzez wiarę przenoszenia ich do świata fizycznego. W rozpoznawaniu swojej tożsamości JA JESTEM, musisz rozwijać i pielęgnować wzmacniające założenia. Jednym z nich jest niezachwiane zaufanie wobec Prawa.

W Piśmie Świętym, ale i w życiu mamy wiele przykładów, jak miłość trzyma się tego, na co skierowała swoje myśli, swoją uwagę. Nic tak nie sprzyja stabilizacji oraz integracji wszystkich innych zdolności umysłu, jak miłość. Dlatego Jezus za najważniejsze przykazanie uznał przykazanie miłości (Mt 22:37): "Będiesz miłował Boga z całego serca swego, z całej duszy swojej". Gdy zaczniesz myśleć o Bogu, jak o wszechobecnej życiodajnej energii, twój umysł na trwałe przylgnie do tej idei. Kiedy przestajesz być uważany, zaczynasz dopuszczać do siebie myśli typu: "Nie mam wystarczająco pieniędzy, aby zapłacić wszystkie rachunki" – oznacza to, że świat fizyczny przejął kontrolę nad twoim umysłem, nad twoją świadomością. Musisz to szybko zauważyć i odwrócić powtarzając myśl o przeciwnym znaczeniu, np taką: "Nie pozwalam się zwodzić pozorom świata zewnętrznego. Jego przekazy są iluzją, są niczym. Nie mają już nade mną żadnej mocy. Prawo mentalne, Bóg, miłość, energia to jedyne realne źródło mojego życia i mojego dobrobytu".

Księga Rut opowiada o przywiązaniu do myśli [założenia], co nie tylko uchroniło ją od kłopotów, ale przyniosło bogactwo. Rut to Moabitka, która poślubiła jednego z dwóch synów Noemi (Machlona), gdy jej rodzina przeniosła się z Betlejem do Moabu uciekając przed głodem. Kiedy mąż i synowie Noemi umarli, Noemi zdecydowała się wrócić do Betlejem. Rut postanowiła nie opuścić swej teściowej (Noemi, która symbolizuje myśl, założenie, afirmację) i wrócić razem z nią. Aby zapewnić sobie wyżywienie, Rut zbierała kłosa jęczmienne na polu należącym do Booza, bogatego krewnego Noemi. Booz potraktował Rut życzliwie, ponieważ wiedział, że była ona dobra dla Noemi. Rut poślubiła Booza. Ich syn Obed był dziadkiem króla Dawida.

Ta przypowieść uczy, abyś zawsze trwał przy swoich najwyższych ideałach, założeniach. Nic nie jest tak ważne jak wierne trzymanie się myśli (które wyrażają założenia) i nie rezygnowanie z nich pod wpływem tego, co nazywamy przeciwnościami lub trudnościami; one albo wynikają z naszego wahania, albo weryfikują, czy naprawdę jesteś przekonany, co do słuszności tego założenia. Nie wolno rezygnować z podjętych wysiłków na rzecz tego, co postanowiłeś osiągnąć. Wysiłki te to dyscyplinowanie swojego umysłu, aby dopuszczał do świadomości tylko te myśli (założenia, idee), które są zgodne z Prawem JA JESTEM, a moc, którą dysponujesz, jest jedynym źródłem twojej rzeczywistości (a nie ktokolwiek lub cokolwiek innego). Bądź lojalny wobec Prawa, a twoje dzisiejsze pragnienia staną się jutrzejszym doświadczeniem. Duchowe, mentalne prawo urzeczywistnia w świecie fizycznym te myśli, na których skupiasz swoją uwagę. To Boskie prawo jest niezawodne. Każda wątpliwość opóźnia (pełną) manifestację, a nawet może ją zatrzymać. Nie pozwól, aby wątpliwości targały tobą jak fale wzburzonego morza małą łódką. Możesz odnosić wrażenie, że pożądane rezultaty przychodzą bardzo powoli, ale to nie powód do porzucenia

swoich pragnień; taki powód nie istnieje – wręcz przeciwnie – to powód, abyś jeszcze mocniej przylgnął do swoich pragnień i założeń, po to, aby wątpliwości nie mogły się rozwinąć. Postępuj tak, a wtedy światło świadomości oświecili to, co wytrwałe afirmujesz, niewidzialne stanie się widzialne – wydobyte z ciemności.

✓ DIETA MENTALNA. Bóg obdarzył ciebie duszą, abyś mógł korzystać z Boskiej mocy kształtowania energii. Ale musisz zaufać, że możesz siłą woli kształtować swoją rzeczywistość według własnych założeń. Jeśli będziesz wytrwały w pracy nad kształtem swojej świadomości [czyli jakością swoich myśli], podświadomość także je przyjmie i urzeczywistni w świecie fizycznym. Staniesz się wtedy zamożny, szczęśliwy, będziesz się cieszył zdrowiem, będziesz tworzył harmonijne związki oraz relacje – stanie się to stopniowo, naturalnie i relatywnie szybko. Musisz jednak cały czas mieć na uwadze, że jakkolwiek myśl zasiej jak ziarno w glebę podświadomości, wyda ona owoce zgodne z rodzajem (naturą, istotą) tej myśli – nasiona. Musisz zachowywać czujność, aby nie poddawać się myśleniu bądź nie wdawać się w rozmowy o brakach, niedostatkach oraz nie pozwalać innym w twojej obecności na takie *ubogie* wypowiedzi. Jak siejesz w umyśle takie zabierasz manifestację; jak w niebie tak i na ziemi. Niektórzy przyjaciele lub znajomi w dobrej wierze mają zwyczaj podsuwania dużej ilości pomysłów, jak się zabezpieczyć na *trudne czasy* (które na pewno nadejdą!). Pamiętaj, czasami nawet jedna negatywna myśl może sprawić, że zasieje wątpliwość, która znacznie pączkować, powiększać się i stracisz dyscyplinę mentalną (umysłu). Musisz dyscyplinować myśli i nie puszczać kontroli nad nimi nawet na chwilę, aby nie opóźniać manifestacji. Kiedy wieczorem idziesz spać, niech tą ostatnią będzie myśl o szczęściu, radości i satysfakcji z życia; zobacz jak ta myśl wypełnia swoją energią cały twój dom i umysły wszystkich, którzy w nim przebywają. Ta myśl dotrze do podświadomości i zacznie pracować nad jej urzeczywistnieniem przez dwadzieścia cztery godziny na dobę; bez względu na to, co ty w danej chwili robisz. Prawo obfitości jest Boskim prawem i realizowane jest za pośrednictwem umysłu (twoich myśli). Bóg nie pójdzie do sklepu i nie przyniesie ci jedzenia do domu. Jednak, gdy podtrzymujesz w sobie świadomość, że to Bóg jest jedynym i realnym źródłem twojego dostatku, wszystko w twoim umyśle odnawia kontakt z życiodajną energią, wtedy zaczynają pojawiać się pomysły lub zdarzać przedziwne *zbiegi okoliczności* [*mosty incydentów* – wg Neville'a Goddarda], które doprowadzą do urzeczywistnienia twoich myśli (afirmacji, założeń). To prawo jest niezawodne [nigdy się nie zacina, nie psuje – zawsze działa precyzyjnie jak szwajcarski zegarek]. Najpierw ziarno (myśl, założenie), potem okres wzrostu (inkubacji, dojrzewania – pielęgnowania myśli), i wreszcie czas na żniwa, zbiory – doświadczenie, ujrzenie owoców. Kiedy postępujesz zgodnie z zasadami tego uniwersalnego prawa, wszystko, czego pragniesz, zostanie tobie dostarczone – doświadczysz tego. Twoim zadaniem jest stosowanie się do zasad tego prawa – [praca mentalna nad treścią twoich myśli, przekonań; tym, co dopuszczasz do świadomości; na co się zgadzasz a czemu zaprzeczasz]. Nie respektujesz prawa, kiedy pozwalasz, aby myśli o ubóstwie utrzymywały się w twoim umyśle. Każda myśl [czy to o bogactwie czy o ubóstwie] przyciąga do siebie kolejne myśli tej samej natury; dlatego tak ważne jest powstrzymać ten *pochód* już na samym początku.

Wszystko, co posiada Ojciec należy do ciebie – twoim zadaniem jest po to sięgnąć. Nie wahaj się myśleć, że dobrobyt jest dla ciebie – bo jest! Wygnaj wszelkie myśli o byciu ofiarą ubóstwa. Nikt nie może być szczęśliwy żyjąc w ubóstwie, ale niektórzy ludzie wydają się czerpać jakąś przedziwną satysfakcję z okazywanej im litości czy współczucia; oni sami siebie krzywdzą. Pokonaj wszystkie skłonności do tego typu zachowań (lub podobnych, o ile

je masz) i przestań twierdzić, że jesteś skazany na bycie biednym, nieszczęśliwym czy samotnym [a który to sąd skazał ciebie na takie życie? Który prokurator wniósł oskarżenie i jaki adwokat nie zdołał ciebie obronić przed wyrokiem skazującym? To byłeś ty! Tak, ty byłeś swoim własnym sędzią, prokuratorem i tym nieudolnym adwokatem. Przestań sam siebie oskarżać!]

Myśl o dobrobycie i szczęściu jak o swoim niezbywalnym prawie. Trzymaj się swoich założeń i afirmuj dobrobyt w każdej dziedzinie życia, szczególnie intensywnie wtedy, gdy masz wątpliwości. Rób swoje! - nieustannie afirmuj dobrobyt. Na przykład słowami Psalmu 23:

Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.

Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć: orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię.

Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.

Twój kij i Twoja laska są tym, co mnie pociesza.

*Stół dla mnie zostawiasz wobec moich przeciwników; namaszczasz mi głowę olejkami;
mój kielich przeobfity.*

*Tak, dobroć i laska pójdą w ślad za mną przez wszystkie dni mojego życia
i zamieszkam w domu Pańskim po najdłuższe czasy.*

PS:

Gdy zwątpisz w swoje założenie, powracaj do tego, co Rut powiedziała do Noemi – symbolizującej właśnie założenie, afirmację:

Nie nalegaj na mnie, abym opuściła ciebie i abym odeszła od ciebie [moja afirmacja! Moje pragnienie!], gdyż: gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkaasz, tam ja zamieszkam (...) a twój Bóg będzie moim Bogiem. Gdzie ty umrzesz, tam ja umrę i tam będę pogrzebana (...). Księga Rut 1: 16-17

CECHY PRAWA (moje podsumowanie):

- ① Nie ma przymusu aby stosować Prawo (wolna wola);
- ② Bóg jest dobry i Jego stworzenie też jest z natury dobre;
- ③ Nie ma względu na osoby;
- ④ Jest realne – prawdziwe i niezawodne (nie przestaje działać, nie *psuje* się);
- ⑤ Źródło jakości życia (odwzorowuje w manifestacji założenia, afirmacje, dekrety; to, na czym zostanie skupiona uwaga, czemu sprzyja: brak doszukiwania się przyczynowości w świecie fizycznym i rezygnacja z wpływania na okoliczności oraz zdarzenia świata fizycznego);
- ⑥ Jednakowo działa w każdej dziedzinie życia
- ⑦ wszystko manifestuje się we właściwym czasie i w najwłaściwszy sposób

SPIS TREŚCI:

Wstęp

- 1 Lekcja 1: Energia – fundamentalnym budulcem wszechświata
- 2 Lekcja 2: Umysł Duchowy – wszechobecna Zasada Dobrobytu
- 3 Lekcja 3: Zaufanie (wiara) – kluczem do manifestacji
- 4 Lekcja 4: Człowiek wobec mocy i natury Boskiego Umysłu
- 5 Lekcja 5:
- 6 Lekcja 6:
- 7 Lekcja 7:
- 8 Lekcja 8:
- 9 Lekcja 9:
- 10 Lekcja 10:
- 11 Lekcja 11:
- 12 Lekcja 12:
- 13 Pytania:
- 14 o Autorze